Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, wtorek 23 maja 1939 Nr. 140

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

POTĘŻNA FALA PROTESTÓW PRZECIW BIAŁEJ KSIĘDZE

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu żydowskie demonstracje protestacyjne przeciwko Białej Księdze. Ulicami Jerozolimy w kierunku siedziby Agencji Żydowskiej aż do granicy dzielnicy arabskiej Talpija przeciągnęła demonstracja złożona z 3.000 kobiet. Na czele pochodu kroczyły: małżonka naczelnego rabina Herzoga, żona profesora Jellina i żona przewodniczącego Waad Haleumi Ben Zwi. Demonstrantki zgromadziły się przed urzędem państwowym w King Dawid Hotel. W międzyczasie liczba uczestniczek demonstracji wzrosła do 5.000. Demonstrantki wyłoniły delegację, która przyjęta została przez generalnego sekretarza rządu palestyńskiego Buttershila. Tysiące Arabów zgromadzonych na dachach przyległych domów przyglądało się imponującej manifestacji kobiet. Demonstrantki maszerowały ze sztandarami, śpiewając Hatikwę.

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Gmina sfardyjska w Jerozolimie ogłosiła dziś protest przeciwko Białej Księdze. Rezolucja wzywa do zmiany polityki, która niweczy wszelką możność porozumienia arabsko-żydowskiego.

* * *

Paryż, 22. 5. ŻAT. W wielkiej sali Mutualite odbyło się dziś imponujące zgromadzenie protestacyjne przeciwko Białej Księdze z udziałem wszystkich ugrupowań syjonistycznych we Francji. Po przemówieniach Leona Bernheima, Najdicza i Jarbluma uchwalono rezolucję protestacyjną, w której jak najostrzej potępiono usiłowane przekreślenie deklaracji Balfoura.

* * *

Nowy Jork, 22. 5. ŻAT. Na wczorajszym masowym wiecu protestacyjnym przeciwko Białej Księdze, odbytym na hipodromie nowojorskim, przemawiał senator Wagner. W wiecu brało udział przeszło 6.000 osób, a około 3.000 przysłuchiwało się przemówieniom mówców z megafonów. Sen. Wagner potępił zapowiedzianą politykę palestyńską W. Brytanii, określając ją jako wiarołomstwo i złamanie zaufania narodowego. Przemówienia wygłosili również dr Stephen Wise i Louis Lipsky. Podobne wiece protestacyjne odbyły się wczoraj wieczorem we wszystkich większych miastach St. Zjednoczonych.

* * *

Nowy Jork, 22. 5. ŻAT. Na wielkim placu wyścigowym w Nowym Jorku odbył się olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko Białej Księdze. Uchwalono rezolucję, która potępia nową politykę angielską w Palestynie i zapowiada stanowczy opór Żydów amerykańskich.

Według dotychczasowych obliczeń w ramach akcji protestacyjnej przeciwko Białej Księdze, około miliona Żydów amerykańskich złożyło przysięgę: „Jeśli cię zapomnę, o Jerozolimo, niech uschnie ma prawica".

Zwrócone ordery brytyjskie

Jerozolima 22. 5. ŻAT. Profesor Uniwersytetu Hebrajskiego, dr Dawid Jellin i jego żona, Itta Jelin, oboje odznaczeni orderami Imperium Brytyjskiego, odesłali dziś swe odznaczenia Wysokiemu Komisarzowi Palestyny sir. Haroldowi MacMichaelowi, oświadczając w liście, że muszą w ten sposób zaprotestować przeciwko wiarołomstwu, popełnionemu przez rząd angielski w stosunku do Żydów przez ostatnią Białą Księgę.

Brutalne wystąpienia policjantów brytyjskich w Jerozolimie

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Kierownictwo „Magen Dawid Adom" wysłało telegram do rządu angielskiego i do Czerwonego Krzyża w Londynie z protestem przeciwko brutalnemu zachowaniu się policjantów brytyskich przy rozpraszaniu czwartkowych demonstracji w Jerozolimie. Depesza głosi, że policjanci bili nielitościwie nie tylko demonstrujących rewizjonistów, ale również personal „Czerwonej Tarczy Dawida", lekarzy i pielęgniarki, udzielające pomocy rannym. Kilku pobitych lekarzy i pielęgniarek musiało zwrócić się o pomoc do szpitala Hadassy.

Także turyści ich rażą...

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Wszyscy przebywający w Palestynie legalni turyści żydowscy otrzymali od władz wezwanie, aby opuścili kraj do upływu terminu ich wiz. Doradza się, im, aby zwrócili się do konsulatów angielskich w krajach sąsiednich, gdzie otrzymać mają certyfikaty do Palestyny. W wezwaniach tych jest zaznaczone, że podania ich będą uwzględnione „w ramach polityki, która wówczas będzie obowiązywać".

W kołach dobrze poinformowanych obliczają, że w chwili obecnej przebywa w Palestynie nie mniej niż 700 turystów tej kategorii, którzy inwestowali już w Palestynie przeszło 100.000 funtów. Dla wielu z nich wskazana procedura jest z różnych względów niewykonalna.

Podpisanie sojuszu włosko-niemieckiego

Berlin, 22. 5. PAT. Dziś o godz. 11-ej nastąpiło podpisanie układu polityczno-wojskowego między Włochami i Rzeszą. Aktu podpisania dokonano w kancelarii Rzeszy, nadając mu charakter uroczysty. W sali honorowej urzędu kanclerskiego Rzeszy zebrali się ministrowie spraw zagranicznych Ribbentrop i Ciano, gen. Pariani, marszałek Goering, gen. Brauchitsch, gen. Keitel i inni, ambasador Attolico z członkami ambasady włoskiej, wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele prasy włoskiej i niemieckiej.

Parę minut przed 11 wszedł na salę kanclerz, po czym nastąpiło podpisanie sojuszu. Następnie kanclerz wręczył ministrowi Ciano insygnia najwyższej odznaki Rzeszy orła niemieckiego. Po opuszczeniu sali przez kanclerza głos zabrał hr. Ciano, a następnie min. Ribbentrop. Oba przemówienia tłumaczone były na język włoski względnie niemiecki i transmitowane przez radio. Speaker transmitując na wszystkie radiostacje przebieg uroczystości, kilkakrotnie zapewniał słuchaczy o światowo-historycznym znaczeniu tego wydarzenia.

O godz. 11.30 min. Ciano przyjęty był ponownie przez Hitlera, z którym odbył rozmowę, a o godz 13-tej przyjęli obaj ministrowie spraw zagr. w sali związkowej urzędu spraw zagranicznych przedstawicieli prasy niemieckiej, włoskiej i zagranicznej, którym złożono deklaracje dotyczące podpisania paktu.

Min. Ciano wystąpił przy tym z insygniami otrzymanego dziś orderu orła, a min. Ribbentrop z najwyższym odznaczeniem włoskim wielką wstęgą orderu Annunciaty. O godz. 17 hr. Ciano był gościem marszałka Goeringa, a o 20.30 uczestniczył w bankiecie w Dahlem, podmiejskiej siedzibie min. Ribbentropa.

Jutro rano nastąpi odjazd hr. Ciano.

NA POSTERUNKU:

ROZLUŹNIAJĄ SIĘ WIĘZY

(J. D.) Kraków, 23 maja.

W szybkim tempie pozbawiamy się naszych dotychczasowych związków z Niemcami. Zaczęło się, jak to zwykle bywa, od dziedziny politycznej. Pretensje terytorialne Hitlera w stosunku do Polski i jednostronne zerwanie przez niego polsko - niemieckiego paktu o nieagresji — przekreśliły za jednym zamachem cały wysiłek dyplomacji polskiej o jakie takie modus vivendi między Polską a Niemcami. Weszliśmy w stan dość ostrej wojny papierowej, w której Niemcy (jakżeby mogło być inaczej!) wyżywają się aż nadto pod względem pomysłowości w kłamstwach, bredniach i insynuacjach. Naszej prawicy przestaje już imponować „dynamika" imperialistycznych Niemiec, urwały się sny o wspólnym marszu polsko - niemieckim na Rosję, hołubione tak pieszczotliwie przez wileńskich „żubrów", umilkły zachwyty nad „genialnymi" posunięciami dyplomatycznymi III-ej Rzeszy. Polska przestawiła się całkowicie w swej orientacji politycznej na front państw demokratycznych; i tak jest właśnie dobrze. Od samego początku przyjścia do władzy Hitlera i powiązania losów naszego państwa z polsko-niemieckim układem z 1934 roku, dla większości ludzi w Polsce było aż nadto jasnym, że miejsce Polski leży po stronie państw demokratycznych, a nie po stronie kłótliwych i zaczepnych „dynamistów" z nad Sprewy i Tybru.

Urywają się powoli i więzy gospodarcze. Więzy te, równolegle do wzrostu nasilenia uczuć politycznych, wykazywały rozwój, niepokojący dla stanu niezależności gospodarczej Polski. Udział Niemiec w naszym handlu zagranicznym wzrastał z roku na rok. Polskie masło, jaja, świnie i drób uzupełniały znakomicie luki w zaopatrzeniu żywnościowym Trzeciej Rzeszy, zaś niektóre surowce przemysłowe, które posiadamy w nadmiarze, wyrównywały istniejący w tej dziedzinie niedobór niemiecki. Struktura wymiany polsko-niemieckiej opiera się na zasadzie clearingu. Co kwartał zbierają się przedstawiciele Polski i Niemiec na wspólne narady, celem ustalenia rozwoju wzajemnej wymiany towarowej i określenia kontyngentów. Wzamian za doskonałe polskie produkty rolnicze, za pełnowartościowe surowce i solidnie wykonane towary przemysłowe (szczególnie włókiennicze) otrzymywaliśmy z Rzeszy maszyny i aparaty, które były tak długo dobre, dopóki przemysłowcy polscy nie stwierdzili, że wyrabiane one są z ersatzów i że wskutek tego nie rokują sprawnego i długiego żywota.

Polska nie jest krajem o zbyt wielkich nadwyżkach wywozowych w dziedzinie surowców i płodów rolnych. Nie mamy na tyle drzewa, masła, nierogacizny, bydła i bekonów, aby pokryć każde, dowolne zapotrzebowanie zagranicy. Wywożąc zatem te produkty do Niemiec musieliśmy ograniczyć wywóz do innych krajów. Była to niepotrzebna ofiara z naszej strony, ponieważ eksport tych produktów do krajów tzw. dewizowych (nawet za cenę większych premij) przywróciłby nam pełną wolność w zakresie importu niezbędnych surowców i maszyn, podczas gdy na zasadzie clearingu towarowego mogliśmy sprowadzić z Niemiec tylko takie towary, których Rzesza zechciała nam dostarczyć. Nadomiar wszystkiego ze strony Niemiec wyłoniły się liczne komplikacje, tłumaczone przez koła niemieckie wprawdzie względami czysto gospodarczymi, ale które niewątpliwie mają i pewien charakter polityczny. Oto rosną znów zamrożenia należności polskich od Niemiec z tytułu tranzytu przez Pomorze oraz przewlekają się terminy wykonywania zamówień dla Polski przez przemysłowców niemieckich. W rezultacie doszliśmy do takiej fazy rozwoju sytuacji, że eksporterzy polscy wysłali już swe produkty do Niemiec, za które, oczywiście, dotąd nie otrzymali zapłaty (i prawdopodobnie tak prędko nie otrzymają), natomiast przemysłowcy polscy ciągle jeszcze nie mogą doczekać się nadejścia maszyn i aparatów, zamówionych w Niemczech w ramach polsko - niemieckiego układu gospodarczego. Jest rzeczą jasną, że zwiększający się głód w Niemczech czyni ładunki polskiej żywności do Niemiec niezmiernie cennymi, natomiast dotkliwy brak robotników i surowców, a nade wszystko stosy zamówień, którymi dosłownie zawalone są fabryki niemieckie zmuszają przemysłowców tamtejszych do odraczania ad calendas Graecas wykonania zleceń polskich tym bardziej, że zamówienia zbrojeniowe rządu Rzeszy mają pierwszeństwo.

W roku 1925, gdy wybuchła wojna celna polsko - niemiecka mieliśmy nieszczęśliwą sposobność do przekonania się, jak dotkliwe mogą być dla naszego gospodarstwa skutki nadmiernej zależności gospodarczej od potężnego sąsiada niemieckiego. Dziś, choć stosunki gospodarcze polsko-niemieckie rozwinęły się ponad miarę, usprawiedliwioną obecnym stanem polityczno - psychologicznym Niemiec w odniesieniu do Polski, sytuacja naszego państwa jest jednak znacznie korzystniejsza. Niemcy bardziej potrzebują naszych produktów rolnych i surowców, aniżeli Polska potrzebuje towarów niemieckich. Rozpoczynająca się już na całym świecie blokada ekonomiczna Trzeciej Rzeszy powoduje, że dostawcy środków żywności są dla Niemiec raczej łaskawcami, a kurczące się z dnia na dzień możliwości eksportowe Rzeszy (mimo wielomiliardowych subwencji i mimo drakońskich zarządzeń, zmuszających każdego niemal większego przemysłowca niemieckiego do eksportowania za wszelką cenę) podnoszą niesłychanie walor każdego rynku, który nie rygluje jeszcze swych bram przed inwazją wyrobów niemieckich. Możemy zatem spokojnie i na zimno zabrać się do przestawienia naszego handlu zagranicznego, eliminując orientację eksportową i importową na rynek niemiecki. W dobie gromadzenia zapasów żywnościowych przez wszystkie państwa świata i w okresie rosnących — powolnie wprawdzie, ale pewnie — cen surowców na międzynarodowych rynkach towarowych takie przestawienie zwrotnicy gospodarczej będzie niewątpliwie zadaniem o wiele łatwiejszym, aniżeli jeszcze 14 lat temu, gdy i towar polski był nieznany na świecie i sympatie cywilizowanego świata raczej sprzyjały Niemcom.

W tym związku nie możemy się powstrzymać od przypomnienia postawy społeczeństwa żydowskiego i tych wszystkich nieżydowskich kół ludności, które bojkot gospodarczy Niemiec rozpoczęły natychmiast po ujawnieniu prawdziwego oblicza hitleryzmu w stosunku do słabych i bezbronnych ludzi. Bojkot ten, hamowany, niestety, z przyczyn od jego inicjatorów i kierowników niezależnych, przyczynił się wielce do przeciwdziałania nadmiernemu związaniu i uzależnieniu się gospodarstwa Rzeczypospolitej wobec Rzeszy niemieckiej. Ten wysiłek bojkotowy uznać dziś trzeba jako pionierski i — teraz widać to chyba najwyraźniej — służący dobrej sprawie i całkowicie pokrywający się z pojętą na dłuższą metę, polską racją stanu.

Niebardzo rozluźnione są jeszcze związki kulturalne polsko - niemieckie. Związki te wyrażają się przede wszystkim w pępowinie, łączącej antysemityzm niemiecki z antysemityzmem polskim. (Jeżeli antysemityzm ma coś wspólnego z kulturą). Ciągle jeszcze Streicher jest wzorem dla naszych oenerowców, ciągle jeszcze antysemickie artykuły Goebbelsa znajdują entuzjastyczny oddźwięk u endeków, ciągle jeszcze nasi „narodowcy" nie mogą się dość nachwalić metod wyrzucania Żydów z Niemiec, jak gdyby nie był już najwyższy czas na to, aby i ślepi przejrzeli, że cała polityka, gospodarstwo i rasizm wprzęgnięte są w służbę imperialistycznych celów Niemiec i że zarówno ich metody gospodarcze, jak i rasistyczne obliczone są w pierwszym rzędzie na osłabienie zewnętrznych politycznych przeciwników Trzeciej Rzeszy. Im wcześniej fakt ten uświadomią sobie wszyscy obywatele polscy, tym szybciej wyklarują się drogi, wskazujące prawdziwy interes państwa polskiego, jako instytucji wiecznej.

Polityka „biernego oporu" w Palestynie

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Waad Haleumi postanowił utworzyć komitet obrony narodowej, który powołany będzie do kierowania akcją biernego oporu, jeśli rząd będzie usiłował narzucić Palestynie nową politykę.

Pełny tekst wytycznych biernego oporu opracowany przez Waad Haleumi jest następujący:

1. Przysposobić całą młodzież żydowską do pełnienia obowiązków, związanych z obroną narodową.

2. Zorganizować żydowską gospodarkę narodową na zasadach samowystarczalności, aby się całkowicie uniezależnić od przywozu zewnętrznego.

3. Odseparować gminy żydowskie od ciał samorządowych i rad lokalnych zerwać łączność z miejskimi instytucjami samorządowymi.

4. Odgrodzić się od samorządu Jerozolimy, który opiera się na panowaniu arabskiej mniejszości nad żydowską większością.

5. Zaniechać płacenia podatków i ograniczyć do minimum korzystanie z świadczeń instytucyj rządowych, związanych z różnymi opłatami.

Komitet upoważniony został do zakomunikowania odpowiednim czynnikom i władzom powyższych uchwał jiszuwu.

Wielka demonstracja protestacyjna na Górze Karmel

Haifa 22. 5. ŻAT. W niedzielę po południu odbyła się na Górze Karmel wielka żydowska demonstracja protestacyjna przeciwko Białej Księdze. Wygłoszono przemówienia, nawołujące do oporu przeciwko wszelkim próbom narzucenia nowej polityki, która stanowi zamach na podstawowe prawa żydowskie w Palestynie.

Członkowie Komisji Królewskiej ostro krytykują Białą Księgę

Londyn, 22. 5. ŻAT. Członkowie Komisji Królewskiej, która pod przewodnictwem zmarłego lorda Peela badała w r. 1937 sytuację w Palestynie, ogłosili dziś list w „Times", w którym ostro krytykują Białą Księgę. List podkreśla, że Komisja Królewska wypowiedziała się stanowczo przeciwko proklamowaniu w całej Palestynie państwa arabskiego lub żydowskiego. Komisja wskazała też na niebezpieczeństwa związane z ewentualnym panowaniem większości arabskiej nad żydowską mniejszością. To też Komisja Królewska zaleciła zastosowanie zasad federalizmu jako jedynie słuszne i praktycznie wykonalne rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego. Należałoby przy tym wyjść poza obręb obecnych granic Palestyny, ustalonych przed 20 laty.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Dalsze 1.000 złotych na FON.

rejestrujemy w dzisiejszym wykazie

Akcja nasza na Fundusz Obrony Narodowej potrwa do końca bieżącego miesiąca. W dniu dzisiejszym rejestrujemy ofiarę w wysokości 1.000 zł., oprócz darów w naturze. Łącznie zebraliśmy dotychczas w gotówce 94.060 zł. 58 gr., obligacje nominalnej wartości 18.500 zł. oraz liczne dary w złocie, srebrze i obcych walutach.

złotych

X. . . . . 1.000.—

Firma Goldstein i Grünberg, Kraków, Stradom 18, 2 obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.

A. G. Oświęcim, 3 łyżeczki srebrne, i 145 gramów srebra.

Leib Engelmayer, Łęki ad Frysztak, puchar srebrny i srebrna solniczka.

1.000.—

Poprzednio wykazano 93.060.58

Razem 94.060.58

oraz obligacje nominalnej wartości zł. 18.500, sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach, oraz dary w złocie i srebrze.

Tło napadu na polski posterunek celny w Gdańsku

Warszawa, 22. 5. (r). Analizując tło wypadków gdańskich, w szczególności zaś rozważając kwestię, czy były one wystąpieniem lokalnych czynników, czy też winę należy przypisać Senatowi W. M., oraz inspiracji berlińskiej — popołudniowa prasa warszawska stwierdza, że warunki ustrojowe oraz polityczne Wolnego Miasta wykluczają, by akcja tego rodzaju mogła się odbyć bez co najmniej milczącej zgody Senatu. Należy zatem przyjąć, że Berlin usiłuje organizować incydenty dla wybadania siły ewentualnej reakcji strony polskiej, co jest znaną metodą dyplomacji niemieckiej. Skoro się uwzględni, że napad na posterunek celny jest tylko jednym z ogniw w całym łańcuchu wypadków i prowokacyj, że akcja prasowa przeciwko Polsce trwa na łamach dzienników, uzależnionych od Senatu wzgl. od partii z niesłabnącą siłą już od dłuższego czasu i że wreszcie do Gdańska przerzucono w ostatnim czasie znaczną ilość ludzi zorganizowanych partyjnie z pogranicznych terenów Rzeszy, to należy dojść do wniosku, że nie jest to lokalna prowokacja.

Polscy inspektorzy celni wracają na swój posterunek

Nowe prowokacje i niepokoje w Gdańsku

Gdańsk, 22. 5. (r). A. T. E. donosi, że polscy inspektorzy celni, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia placówki, wracają ponownie na swój posterunek.

Ta sama agencja donosi, że przed budynkiem polskich inspektorów celnych w Piekle zebrał się większy oddział szturmowców, którzy demonstrowali i wygrażali się pod adresem polskich urzędników celnych. Demonstracje te w póżnych godzinach wieczornych powtórzyły się.

Gdańsk, 22. 5. (r). Gdański korespondent „Wieczoru Warszawskiego“, który bawił w Kalthofie bezpośrednio po zajściu opisuje, że ludność miejscowa sterroryzowana przez hitlerowców nie opuszcza domów. Miejscowi obywatele to spokojni chłopi, utrzymujący jak najlepsze stosunki z Polakami z okolicznych wsi. Cały łańcuch ostatnich prowokacyj był dziełem zorganizowanej bojówki, złożonej z ludzi zamiejscowych, którzy przybyli od strony Malborga. Bojówki takie maią swoje stałe metody działania. Znikają one natychmiast po napadzie, czy przecięciu przewodów telefonicznych, przy czym policji gdańskiej nie ma nigdy na miejscu.

Gdańsk, 22. 5. (r). W Gdańsku wytworzył się bezpośrednio po napadzie w Kalthof nastrój niepokoju i nerwowego wyczekiwania na reakcję strony polskiej. W ciągu następnych dni aresztowano wiele osób za szerzenie niepokojących wieści, a choćby za omawianie samego incydentu. W lokalu „Danziger Neueste Nachrichten“ wybito szybę, a kamień upadł między portretami Hitlera i Mussoliniego.

Polska stanie u wybrzeży Bałtyku z decyzją najtwardszego oporu

Warszawa, 22. 5. (A) Wystąpienie rządu polskiego w sprawie Gdańska polskie koła polityczne komentują następująco:

„Po onegdajszych wydarzeniach Rząd polski uzna za konieczne zająć wobec tej metody również spokojnie co i stanowcze stanowisko. Senat W. Miasta Gdańska musi nie tylko ustalić winowajców i wynagrodzić szkody, ale także wskazać istotną gwarancję, że wypadki podobne nie powtórzą się.

Wystąpienie Rządu polskiego podkreśla, że sytuację w Gdańsku obserwujemy z całym spokojem, ale i z czujną bacznością i że nasze uprawnienia celne, jedne z najważniejszych, jakie mamy w Gdańsku, uprawnienia przy tym całkiem nienaruszalne, nie mogą być w żadnym wypadku punktem wyjścia jakichś awanturniczych imprez.

Ktokolwiek ponosi winę ryzykanckich zamachów na polskie prawa i interesy w Gdańsku, niech wie, że Polska nie zgodzi się nigdy na to, aby u ujścia Wisły podejmowano próby podważania naszych uprawnień celnych i wystawiono na szwank życie i bezpieczeństwo funkcjonariuszy Rzeczypospolitej.

Jeśliby zaś miała to być metoda mobilizowania „zagadnienia“ gdańskiego, jest jasne, że nie prowadzi to do celu. Nie tylko Polska stanie u wybrzeży Bałtyku z decyzją jak najtwardszego oporu, ale i świat cały utwierdzi się w przekonaniu, że prowokacji tolerować nie można“.

60 domów spłonęło pod Tokio

Tokio, 22. 5. PAT. W miejscowości Tamachi w pobliżu Tokio dzisiaj rano wybuchł pożar, który zniszczył kilka fabryk i rządowe zakłady tytoniowe. Akcję ratunkową utrudniał niezwykle silny wiatr. Spłonęło około 60 domów. Podczas akcji ratunkowej zostali ranni strażak i 21 osób.

Uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 22. 5. PAT. W poniedziałek dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto m. in. projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu elektryfikacji na obszar Województwa Śląskiego oraz projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej.

Ustawa ma obowiązywać do dnia 31 grudnia 1940 r.

Powrót min. Kasprzyckiego i wicemin. Rosego

Warszawa, 22. 5. PAT. Pan minister spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki powrócił w dniu 21 bm. z podróży służbowej do Paryża.

Warszawa, 22. 5. PAT. Pan wiceminister przemysłu i handlu dr A. Rose powrócił z Londynu i Paryża i objął urzędowanie.

——oo——

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 22. 5. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu loterii padły większe wygrane na następujące numery:

50.000 zł — 90489.
15.000 zł — 138223.
10.000 zł — 96040 151101 153455.
5.000 zł — 16650 146144.
2.500 zł — 6860 11035 11965 20824 34924 36165 72212 61139 36666 98544 104455 108034 128347 133613 149185.
2.000 zł — 680 9778 11788 22704 34004 26004 37831 38427 44207 61336 61418 82182 92815 111716 112391 148759 154420 160877 164045.

Drugie ciągnienie:
20.000 zł — 146544.
15.000 zł — 151674 157174.
10.000 zł — 121354.
5.000 zł — 27434 59019 80129.
2.500 zł — 1933 23900 41423 43739 40679 56843 70944 83438 90355 118935.
2.000 zł — 296 3519 9248 20158 21838 24311 65656 70424 97690 107212 132883 154987 159825.

——oo——

Stan meczu tenisowego Polska—Niemcy 2:2

Dziś decydująca dogrywka Baworowski—Henkel

Warszawa, 22. 5. PAT. W trzecim dniu rozgrywek Polska—Niemcy o puchar Davisa, w grze pojedynczej Tłoczyński pokonał Menzla w stosunku 3:2 (2:6, 6:1, 5:7, 6:2, 9:7).

Po zwycięstwie Polaka stan meczu 2:2.

Rozegrane w poniedziałek po południu spotkanie Baworowski—Henkel zostało z powodu ciemności przerwane przy stanie setów 6:4, 6:2 oraz stanie gemów 1:1 w trzecim secie dla tenisisty niemieckiego.

PRZEGLĄD PRASY

„Sprawa państwa żydowskiego“

Wśród głosów na temat Białej Księgi zwraca uwagę rozważny głos p. Bohdana Łączkowskiego na łamach „Kuriera Porannego“. Autor omawia problem państwa żydowskiego na tle obecnej sytuacji, a wskazując na kwestię żydowską, pisze:

Nikt chyba bowiem (że z kolei zwrócę się myślą ku zwolennikom „akcji bezpośredniej“ przeciwżydowskiej) — nie wierzy w możliwość załatwienia sprawy żydowskiej, „à la minute“ — przy pomocy pewnej ilości pałek i kastetów. Przykład Niemiec, skąd w ciągu kilku lat rządów narodowo-socjalistycznych wyemigrowało zaledwie kilkanaście procent tamtejszych Żydów — jest jaskrawym przykładem, że nawet największe prześladowania nie dają znowuż tak efektownych rezultatów w kierunku „odżydzania“ kraju.

Zresztą i nasz przykład. Ilość słów wypowiedzianych i — zadrażnień wywołanych nie pozostaje w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów...

Jest to trafna odpowiedź na rozmaite wcale liczne sugestie niektórych publicystów, którzy sądzą, że przy pomocy pogromów, „nacisku“ lub „przymusu“ można rozwiązać kwestię żydowską. Omawiając w dalszym ciągu problem znalezienia terenów osadniczych pisze autor:

Życzenia znacznej części społeczeństw: polskiego i żydowskiego są tutaj zgodne. Żaden normalny młody Żyd nie będzie chciał siedzieć do końca swoich dni w jakimś Pacanowie, czy Pikutkowie z perspektywą stałej nędzy, wiecznego „kompleksu upośledzenia“, jeżeli dane mu będą możliwości wyjazdu w świat. Gdzieś do kraju, w którym będzie miał perspektywy dojścia do lepszych rezultatów materialnych, w którym, nie tylko z samej litery prawa, lecz zwyczajowo — uważany będzie za zupełnie pełnoprawnego obywatela.

Gdzie szukać takiego kraju?

Trzeba sobie jasno zdać sprawę: takiego kraju nie ma. Żadne z istniejących państw nie otworzy dla imigracji żydowskiej drzwi tak szeroko, by mógł się przez nie prześlizgnąć jakiś znaczniejszy ułamek chętnych do emigracji Żydów z Polski, a i z Rumunii, Węgier itd.

Rozwiązanie sprawy emigracji Żydów, przeludnienia żydowskiego w Polsce — należy szukać w płaszczyźnie stworzenia państwa żydowskiego.

Autor wraca jeszcze raz do naiwnych planów, zmierzających do rozwiązania kwestii żydowskiej drogą przymusu i pisze:

Państwo żydowskie... Gdzie wybrać dlań miejsce pod słońcem?

Dotychczasowe projekty rozwiązań szły po linii najmniejszego oporu. Szukano terenów równie egzotycznych jak i mających tę wadę, że Żydzi nie chcieliby tam emigrować. Rada jest na to oczywiście jedna: przymus. Jest to sposób prosty — i mało skuteczny. Vide raz jeszcze przykład niemiecki.

Lepiej jest więc dążyć do stworzenia państwa żydowskiego, przy współdziałaniu kandydatów na przyszłych jego obywateli, niż wraz z Rosenbergiem myśleć o założeniu światowego obozu koncentracyjnego (pod kontrolą międzynarodową)! Niezależnie od wielu innych bardziej skomplikowanych uczuć i rozważań — projekt państwa żydowskiego jest poza wszystkim realniejszy...

Tak jest istotnie. Projekt państwa żydowskiego jest realniejszy od wszystkich innych rozwiązań. Ale gdy już stajemy na gruncie realizmu, to trzeba podkreślić, że wnioski końcowe autora, szukającego rozmaitych terenów kolonizacyjnych poza Palestyną są bardzo mało realne. Doświadczenia ubiegłych lat są pod tym względem pouczające. Były to lata najbardziej zaostrzonego kryzysu kwestii żydowskiej, były to lata intensywnych poszukiwań terenów kolonizacyjnych, a przecież jedynym realnym punktem była tylko Palestyna. Autor pisze, że „Imperium brytyjskie zainteresowane jest w współpracy Żydów całego świata w ewentualnej rozgrywce z Niemcami hitlerowskimi“. Jesteśmy przekonani, że mimo Białej Księgi zainteresowanie Imperium brytyjskiego w tej dziedzinie pozostało niezmienione. A Biała Księga jak wiele dokumentów polityki brytyjskiej to w walce o państwo żydowskie w Palestynie tylko epizod. Sytuacja polityczna syjonizmu — dziś trudna, jutro może ulec całkowitej zmianie. Nie ulega też wątpliwości, że ulegnie zmianie. Jeśli więc dziś mówi ktoś o państwie żydowskim, jeśli staje na gruncie realnym, to może mówić wyłącznie o państwie żydowskim w Palestynie.

Postanowienia nie są nieodwołalne

„Kurier Warszawski“ ocenia optymistycznie przyszłą pracę Żydów w Palestynie i pisze:

Jeżeli chodzi o emigrację żydowską do Palestyny to w ciągu najbliższych 5 lat kontyngent emigrantów będzie nawet wyższy, podczas bowiem, gdy przez ostatnie dwa lata wynosił on 12 tysięcy rocznie, obecnie cyfra ta ma być podniesiona do 15 tysięcy.

Zwracają przytem uwagę, że postanowienia „Białej Księgi“ nie są nieodwołalne i że w ciągu pięciu lat wiele może się zmienić, w czasach, kiedy rok przynosi więcej zdarzeń, niż dawniej stulecia. Może więc powstać w przyszłości sytuacja kiedy przyjaźń lub choćby tylko neutralność świata arabskiego nie będzie Wielkiej Brytanii tak konieczna, jak obecnie. Wówczas postanowienia „Białej Księgi“ mogą ulec zmianom i może nawet nastąpić całkowity powrót do deklaracji Balfoura.

W tej dziedzinie nie ma wśród Żydów najmniejszej wątliwości. Niejedna już Biała Księga dała w efekcie wzmożenie sił żydowskich w Palestynie.

Powrót p. Mackiewicza

Zgodnie z zapowiedzią wrócił p. Mackiewicz 21. bm. do pracy publicystycznej, a pierwszy artykuł swój zamieszczony na łamach „Słowa“ poświęcił pamięci płk. Walerego Sławka. Oto niektóre ustępy tego artykułu: pisząc o uczestnikach nabożeństwa żałobnego ku czci płk. Sławka i wyliczając nielicznych dostojników uczestniczących w tej smutnej uroczystości wywodzi Cat:

Jeden minister funkcjonujący i jego żona, która w nocy, kiedy Sławek bezprzytomnie męczył się w szpitalu z kulą w mózgu, i kiedy jego wielki duch odchodził, szarpała słuchawki telefoniczne, budziła wiele osób i wbrew wszelkiemu protokułowi... płakała, zapominając, że jest małżonką członka gabinetu, pamiętając tylko, że jest... Polką.

W r. 1901 wchodzi Sławek w skład drużyny bojowej, później zostaje jej szefem. Piłsudski pisze, że on i Sławek to dwa konie, które ciągną Ojczyznę. W 1917 aresztowany z Piłsudskim, w 1923 występuje za Piłsudskim z wojska. Po zamachu majowym 1926 r. premier. W roku 1939... samobójca.

O! historio, wskaż mi na przykład równie tragiczny!

A oto inne fragmenty:

Pamiętam, jak został po raz pierwszy premierem. Było plenarne zebranie klubu parlamentarnego, czekaliśmy na niego. Każdy premier kiedy wchodzi, wychodzi, czy przechodzi, to znać to o jakieś dziesięć kroków. Tymczasem Sławek znalazł się między nami jakoś niespostrzeżenie, jakoś z pod ziemi. Czy pamiętacie, aby Sławek fotografował się kiedy z tym, lub owym, wysiadający, i wsiadający, witający, żegnający, błogosławiący, jak to czynią wszyscy inni premierzy u nas i wszędzie? Czy są ulice Sławka, place Sławka, szkoły Sławka, organizacje Sławka? — Nigdy.

Był u niego Podoski na kilka godzin przed śmiercią. Uderzyło to, że Sławek był w czarnej marynarce, jakby odświętnie ubrany ale rozmawiał tak normalnie, że Podoskiemu do głowy przyjść nie mogło, że mówi z nim po raz ostatni w życiu, chociaż, gdy mu na pewne pytanie natury prawnej odpowiedział: „ja pułkownikowi na jutro przygotuję odpowiedź w tej sprawie“, to Sławek mruknął: „to zresztą nie warto“.

Rycerz. Dziecko. Pamiętam Sławka z tych czasów, kiedy prezes BBWR i premier głosił hasła nieustępliwości, twardości wobec nieprzyjaciół politycznych, zerwania z wszelkimi mrzonkami i miękkościami liberalizmu Sławka głoszącego „łamanie kości“ i „20 groszy w zęby i won“. Mówił o posłach, należących do innych ugrupowań: „kolegami ich nazwać nie chcę i nie nazwę“. I pamiętam jednocześnie, jego wysmukłą sylwetę, jak się pochylił w kurtuazyjnym ukłonie przed panią Mileną Rudnicką, posłanką ukraińską. To nie było wyrozumowane, to szło wbrew jego zasadom, ale to był ten odruch, ten odruch, który siedział w jego charakterze.

Sławek polityk, Sławek teoretyk, Sławek premier, to wszystko z naszych czasów, tego Sławka można krytykować, ale Sławek charakter było to coś o głowę przerastające nasze pokolenie, nasze poczucie rzeczywistości, było to coś przepięknego, przeidealnego. Był to rycerz z ballady, rycerz ze średniowiecznej wyobraźni, który żył między nami, ubrany jak my i tylko w godzinę śmierci ubrał się w czarną marynarkę, aby życie pełne poświęceń dla Polski zakończyć czynem, który...

Pierwszy artykuł p. Mackiewicza jest, jak widać, pięknym hołdem, złożonym postaci śp. Walerego Sławka.

O bezpieczeństwo w Gdańsku

Z prasy polskiej „Express Poranny“ omawia niedzielne wydarzenie na terenie W. M. Gdańska i pisze:

Nasuwa się podejrzenie, że inspiracje zamachów mają swe siedlisko w ośrodkach bardziej odpowiedzialnych, być może, że w samym senacie W. Miasta, być może, że w Berlinie. Jaskrawe fałszowanie prawdy, stosowane przez prasę gdańską i berlińską, próby przerzucenia odpowiedzialności na stronę polską, prowokacyjny ton wobec Polski, wskazują, że istotnych winowajców zamachów należy szukać gdzieś wyżej, niż wśród lokalnych awanturników gdańskich. Wiele wskazuje na to że chodzi tu o zaognienie „sprawy Gdańska“, wywołanej niebacznie przez Niemcy.

Wobec tych prób zachowujemy całkowity spokój, ale i niezłomną stanowczość.

„Ta zabawa, wierzajcie nam, jest niebezpieczna trochę“, Tak śpiewają w „Pajacach“ i można to powtórzyć pod adresem nazbyt rozpalonych głów w Gdańsku.

„Polonia“ omawiając ostatnie zajścia pisze na ten temat:

Trzeba naturalnie panować nad nerwami, bo jest rzeczą widoczną, iż hitlerowcom chodzi właśnie o to, aby naród polski sprowokować. Z drugiej jednak strony nie możemy być bezczynni. Sądzimy przeto, że chwila obecna nadaje się do poruszenia sprawy bezpieczeństwa w Wolnym Mieście w sposób zasadniczy. Należy ją przedstawić opinii całego świata i należycie zapoznać z tą kwestią naszych sojuszników aby nikt nie wątpił, że nasze żądania są słuszne. A wtedy łatwiej będzie je można urzeczywistnić.

Żądania zaś nasze powinny iść w kierunku wprowadzenia na teren Wolnego Miasta polskich posterunków policyjnych, względnie wojskowych. Jest to rzeczą widoczną, że Senat Wolnego Miasta albo nie może, albo... nie chce utrzymać spokoju i ładu na podległym sobie terenie. W tym stanie rzeczy zadania te przechodzą na Polskę, jak to zresztą przewidziano już przed kilkunastu laty w Lidze Narodów, kiedy rozważano zagadnienie, na kim spoczywa obowiązek obrony Wolnego Miasta przed ewentualną napaścią. Zostało stwierdzone (co zresztą nie mogło ulegać żadnej wątpliwości), że obowiązek ten ma Polska.

„Goniec Warszawski“ wskazuje na następującą okoliczność:

To, co się wydarzyło w Kalthofie jest wyraźnym potwierdzeniem rewelacyj b. prez. senatu gdańskiego, Rauschninga, które obiegły przed niewielu dniami prasę angielską, francuską i polską. Rewelacje te, demaskujące plany Berlina wobec Gdańska, ostrzegały, iż hitlerowcy przygotowują na terenie Wolnego Miasta cały szereg incydentów, prowokacyj i aktów sabotażu.

Na tle ostatniej prowokacji na terenie W. M. Gdańska powstała już w prasie hitlerowskiej fantastyczna „literatura“. Jak zawsze, tak i tym razem są to fantazje i kłamstwa.

(Ro)

APOLINARY HARTGLAS

BEZKRWAWE ZWYCIĘSTWO

Hitler znowu osiągnął zwycięstwo. Tym razem — nad Wielką Brytanią. I znowu bezkrwawe.

Cały świat polityczny wytęża wzrok w rozmaitych kierunkach: dokąd teraz podąży oś? Gdańsk? Dania? Macedonia? Belgia? Szwajcaria? I jak zwykle, zadaje cios, tam, gdzie go się najmniej spodziewano. W Londynie.

Tak — w Londynie. Bowiem „biała księga“ palestyńska jest niewątpliwie nowym zwycięstwem osi. Zwycięstwem osi nad Wielką Brytanią. A oś — to znaczy dzisiaj: Hitler. Mussolini się już nie liczy. Mussolini został zdegradowany do roli pachołka Rzeszy. 200.000 żołnierzy niemieckich i Gestapo obsiadły północne Włochy i sprawują tam faktyczne rządy.

Zwycięstwo nad lwem brytyjskim. I znowu bezkrwawe. Te 100 — 200 pobitych czy pokaleczonych Żydów w Palestynie podczas czwartkowych demonstracji i te przyszłe trupy żydowskie, tych dziesięciu rannych angielskich policjantów i jeden zabity — to dzisiaj nie uchodzi za krew. Jak nie uchodziły za krew setki zamęczonych, pomordowanych lub zmarłych śmiercią samobójczą w Austrii, czy Sudetach. Jak nie uchodziły za krew dziesiątki żołnierzy czeskich, którzy polegli w walce orężnej z Niemcami, nie chcąc plamić swego honoru podporządkowaniem się rozkazom p. Hachy. Jak nie uznano za krew setek trupów bojowników albańskich i żołnierzy włoskich którzy padli w walkach o Durazzo i Tiranę. Wszystko to — zwycięstwa bezkrwawe. Przy było jeszcze jedno: w Palestynie, a raczej w Londynie.

Bo — abstrachując od krzywdy, wyrządzonej narodowi żydowskiemu — czymże jest w istocie „biała księga“ jak nie porażką Anglii, nie zwycięstwem osi, a raczej Trzeciej Rzeszy? Politycznym i moralnym.

Politycznym — bowiem Anglia ponownie dała się okrążyć. Niemcy i Włochy potrafiły tak wygrać Arabów przeciwko Wielkiej Brytanii, tak zabluffować ją zmyślonym niebezpieczeństwem panislamskim, że potężny Albion poczuł się zagrożony i ratując siebie, rzucił na pastwę oddane sobie żydostwo światowe, własny honor, i podarł w strzępy własne zobowiązania. Politycznym — bo Anglia znowu ujawniła swoje tchórzostwo i niezdolność do oporu, swoją bezradność w obliczu wszelkiego szantażu. Podobnie, jak w sprawie Czech, Wielka Brytania ulękła się szantażu i zdradziła tych, którzy w nią wierzyli. I jak w Monachium, Anglia poniosła porażkę i w Palestynie. Na nic się nie zdała ofiara sudecka. Nie uspokoiły się Niemcy. Nie zaprzestały zbrojeń i pogróżek. Nie odepchnęło to Włoch od osi. Owszem, doprowadziło Rzeszę do Pragi i Bratysławy, a Mussoliniego do Albanii. Podobnie też dzieje się z „białą księgą“. Wywołała ona odruch ze strony całego żydostwa zarówno palestyńskiego, jak i światowego. Wywołała ona niesmak wśród rządów sprzymierzonych państw i burzę protestów wewnątrz samego angielskiego społeczeństwa. A jednocześnie nie zadowoliła Arabów; przeciwnie, spowodowała protesty państw arabskich i rozbudziła dalsze apetyty palestyńskich Arabów, t. zn. stojących za ich plecami Niemców i Włochów.

„Biała księga“ — to nowe polityczne osłabienie pozycji Wielkiej Brytanii, gdyż ujawniona ponownie została światu jej słabość i ustępliwość. To znowu rozzuchwala szantażystów osi do dalszych agresywnych posunięć. To uznaniło znowu słabszym państwom, jak mało można liczyć na opiekę Anglii i na sojusz z nią, i postawiło przed nimi zapytanie, czy nie korzystniej jest raczej wejść w orbitę wpływów osi i nie zadzierać z nią? To musi podważyć powagę dotychczasowych sojuszów i wzmocnić wpływy Berlina i Rzymu. Nowa gaffa polityczna Chamberlainów i Halifaxów.

Ale stokroć jeszcze gorszą jest porażka moralna Anglii. Stwierdzenie, że nawet na izolowanej wyspie dumnego Albionu ideologia hitlerowska posuwa się zwycięsko, że pojęcia i kryteria moralne Trzeciej Rzeszy infiltrują powoli i wśród pewnych kół angielskich. Uroczyste przyrzeczenia i międzynarodowe układy stają się już i w Londynie tylko świstkami papieru. Hitler i Mussolini zapominają po kilku miesiącach, na co przysięgali — tak samo postępuje obecnie i Anglia. Gorzej: bo Hitler rwie w strzępy narzucony Traktat Wersalski, a Wielka Brytania — dobrowolnie i wielkodusznie ofiarowaną Deklarację Bafloura. Świat traci zaufanie do Anglii i słów jej mężów stanu tak samo, jak stracił je już do szumnych oświadczeń kierowników osi. Etyka nazistowska ogarnia kierownicze sfery angielskie. W tym świetle charakterystyczna się staje prowokacja kilku policjantów angielskich w Tel Awiwie, którzy ubrali się w swastyki i wznosili okrzyki „heil Hitler!“ Hitler staje się już panem dusz i rozkazodawcą pewnej części Anglików. Zaraza jest już i w Grenadzie.

Tak oto pod niewidocznymi ciosami hitleryzmu pada powoli twierdza brytyjska. Porażka za porażką. Rozkład moralny. I jeżeli naród angielski nie powie wreszcie „stop“ i nie zawróci Chamberlaina w sprawie palestyńskiej, jak go już zawrócił raz po Monachium — będzie jeszcze gorzej.

Nowa polityka -- nielegalna!

Akcja przeciwko Białej Księdze na forum genewskim

Paryż 22. 5. ŻAT. W związku z otwarciem sesji Rady Ligi Narodów stały reprezentant Agencji Żydowskiej w Genewie, dr Nahum Goldmann, ogłosił w sprawie palestyńskiej Białej Księgi oświadczenie, głoszące m. in.:

— Agencja Żydowska uważa nową politykę angielską wobec Palestyny za nielegalną i sprzeczną z postanowieniami Deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego. Wszystkie stypulacje nowego dokumentu — „niepodległość“ Palestyny, wstrzymanie imigracji żydowskiej po 5 latach i ograniczenie transakcji rolnych — stanowią pogwałcenie zasad mandatu. W sprawie tej należy przede wszystkim wysłuchać opinii komisji mandatowej, której sesja odbędzie się w czerwcu. Agencja Żydowska i społeczeństwo żydowskie Palestyny zdecydowane są przeciwdziałać realizacji zapowiedzianej polityki. Agencja Żydowska nie zamierza skorzystać z 75.000 certyfikatów imigracyjnych na okres nadchodzących 5 lat i dołoży starań,

aby już w pierwszym roku do Palestyny imigrowało 35.000 Żydów.

Nie ominie się także żadnej sposobności, która umożliwi zwiększenie imigracji także p o n a d wymienioną liczbę.

Agencja żydowska nie uważa się także związaną ograniczeniami rolnymi i zastrzega sobie

prawo zakładania nowych kolonii we wszystkich dzielnicach Palestyny.

Żydzi nie będą brali udziału w żadnej z instytucyj, przewidzianych Białą Księgą, zaś ludność żydowska nie będzie respektowała tych urządzeń. Zachowując wierność pokojowym metodom działania, których to metod Żydzi przestrzegali także w czasach najsroższego terroru arabskiego, Żydzi również w przyszłości nie będą stosowali środków gwałtu, użyją natomiast

wszelkich środków oporu biernego

celem pokrzyżowania realizacji nowej polityki.

Żydzi stanowiąc jedną trzecią ogółu ludności Palestyny, są jednak pod względem gospodarczym

siłą dominującą i dobrze zorganizowaną.

Jest nie do pomyślenia, aby rząd angielski zdołał utworzyć palestyńskie „niepodległe“ państwo wbrew woli ludności żydowskiej, popieranej przez Żydów na całym świecie. Zresztą, także Arabowie wypowiedzieli się przeciw ko nowej polityce.

Walka z polityką, sformułowaną w Białej Księdze,

w żadnym wypadku nie jest walką z narodem angielskim.

Naród żydowski zachowuje swą postawę solidarności z wielkimi demokracjami i w dalszym ciągu uważa naród angielski za zaprzyjaźniony. Ale, w przekonaniu Żydów, fałszywa polityka rządu angielskiego nie jest odbiciem prawdziwych poglądów narodu angielskiego. Agencja Żydowska jest przeświadczona, że nadejdzie chwila, w której rząd angielski podda zmianie swą politykę i uzna zwodniczość metody ulegania terrorowi kosztem prawdziwych przyjaciół.

Naród żydowski nie popada w zwątpienie. Żydzi w Palestynie są zbyt silni, aby losy tego kraju mogły być rozstrzygnięte na przekór Żydom. Zwielokrotnimy nasze wysiłki dla odbudowy tego kraju. We wszystkich dziedzinach zorganizujemy walkę z nową polityką, która będzie tylko epizodem w politycznych dziejach Palestyny.

„Czy Stany Zjednoczone nie są ważniejsze niż Jemen?“

Londyn 22. 5. ŻAT. Omawiając Białą Księgę, organ angielskiej federacji syjonistycznej „Zionist Revew“ zwraca uwagę na wymowę faktu, że rząd brytyjski odrzucił wniosek Agencji Żydowskiej w sprawie przekazania haskiemu trybunałowi sprawiedliwości rozstrzygnięcie decyzji, czy nowa polityka jest zgodna z międzynarodowymi zobowiązaniami Anglii. Uchylenie się od poddania swej polityki pod sąd haski wymownie świadczy, że rząd angielski nie reprezentuje stanowiska prawnie usprawiedliwionego. Polityczno-moralne konsekwencje takiej postawy muszą być z konieczności najbardziej szkodliwe, podrywa ona bowiem zaufanie do układów międzynarodowych w Europie. trudno uznać za akt roztropności politycznej posunięcie, które musi wzbudzić uczucie największego zaniepokojenia w szerokiej opinii amerykańskiej. Czy — konkluduje „Zionist Revew“ — pozyskanie w obecnej sytuacji Stanów Zjednoczonych jest mniej ważne dla Anglii, niż pozyskanie Jemenu?

——oo——

Żydzi w Buenos-Aires

Buenos Aires 22. 5. ŻAT. Według przeprowadzonego w ostatnich dniach spisu ludności w Buenos Aires mieszka 125.195 Żydów z wyznania. Licząc także Żydów, którzy się deklarowali jako bezwyznaniowcy, statystycy żydowscy obliczają ogół ludności żydowskiej w stolicy Argentyny na blisko 160.000.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Sprawa koncesji Kulangsu --

próbą sił na Dalekim Wschodzie

Port Amoy leży mniej więcej w połowie drogi między dwoma głównymi portami Chin — Szanghajem i Kantonem. Jak wszystkie główne miasta Chin, położone na wybrzeżu znajduje on się pod okupacją japońską. Podobnie, jak w innych portach Chin, interesy i prawa cudzoziemców są tutaj chronione w drodze odrębnego statutu prawnego,



którego praktycznym wyrazem było utworzenie tzw. koncesji cudzoziemskiej, administrowanej przez konsularnych przedstawicieli zainteresowanych mocarstw. Koncesje cudzoziemskie w Chinach, o których od czasu wybuchu konfliktu dalekowschodniego, słyszy się niemal codziennie, posiadają cały szereg przywilejów natury gospodarczej i prawno-administracyjnej, dzięki którym interesy zainteresowanych mocarstw są, mimo przeciągania się działań wojennych, stosunkowo dobrze zabezpieczone.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają nam na nakreślenie dziejów koncesji w Chinach, oraz ich podstaw prawnych, które sięgają wiele dziesiątków lat wstecz. Nie możemy również omówić szczegółów ustroju koncesyjnego, który dzisiaj przedstawia się jako nie przeniknięty wprost splot, w którym zazębiają się uprawnienia władz konsularnych ze zwierzchniczymi prawami republiki chińskiej oraz z dążeniami japońskich władz okupacyjnych. Te ostatnie chciałyby oczywiście zlikwidować koncesje, które stanowią przeszkodę w swobodnym rozwoju operacji wojennych, oraz stają się schronieniem dla elementów antyjapońskich, jak wreszcie bazą wypadową dla chińskiego ruchu terrorystycznego.

Jeśli idzie o koncesję w Amoy, to ta posiada jedynie znaczenie drugorzędne. Nie mieści się ona w samym porcie, lecz na maleńkiej wysepce Kulangsu. Dla zobrazowania całokształtu sytuacji należy jeszcze dodać, że Amoy jest położone naprzeciwko japońskiej wyspy Formozy, co nadaje samemu portowi oraz położonej u jego wylotu wysepce pewne znaczenie strategiczne. Jak dotychczas jednak, swoboda komunikacji japońskich między Amoy a Formozą nie była zagrożona, stacjonowane na wodach chińskich jednostki flot wojennych Anglii, Francji i U. S. A. ograniczały się wyłącznie do patrolowania i strzeżenia życia i mienia swych obywateli, wzgl. przeprowadzania ich ewakuacji ze stref szczególnie zagrożonych.

Wylądowanie oddziału marynarzy japońskich na terenie koncesji międzynarodowej w Kulangsu stanowi pierwszy od chwili wybuchu konfliktu wojennego wypadek bezpośredniego wtargnięcia japońskich sił zbrojnych na obszar koncesji. Nawet w okresie największego natężenia działań wojennych w Szanghaju czy Tientsinie, znajdujące się tam koncesje cudzoziemskie zostały uszanowane i pozostały poza zasięgiem operacji, następnie zaś władze okupacyjne — poza sporadycznymi incydentami — zatrzymywały działalność swych organów policyjnych u bram koncesji — strzeżonych zresztą sumiennie przez oddziały marynarzy i piechoty kolonialnej.

Podrzędne znaczenie całej koncesji na wyspie Kulangsu oraz brak bezpośredniej konieczności strategicznej dla obsadzenia tej wysepki każą przypuszczać, że cały manewr miał być dla rządu tokijskiego jedynie — pewnego rodzaju eksperymentem, czy próbą sił. Tokio chciało po prostu wysondować reakcję mocarstw na wypadek, gdyby zdecydowało się zlikwidować koncesje wzgl. ograniczyć ich uprawnienia w drodze — faktu dokonanego. Za tym przypuszczeniem przemawia fakt, że równocześnie zostały przedłożone rządom trzech mocarstw japońskie propozycje zmiany statutu koncesji w Szanghaju w kierunku rozszerzenia uprawnień władz japońskich. Okupacja Kulangsu była więc zarazem środkiem nacisku negocjacyjnego.

Należy stwierdzić, że cały eksperyment skończył się już dzisiaj dotkliwą porażką dyplomatyczną Japonii. Około Kulangsu zgromadziły się z dnia na dzień wszystkie niemal jednostki flot wojennych Anglii, Francji i U. S. A., stacjonowane na wodach chińskich. Pod kierownictwem dowódcy sił brytyjskich wiceadmirała sir Percy Noble odbyły się rozmowy, mające przygotować wspólne wystąpienie mocarstw w celu doprowadzenia do ewakuacji koncesji. Do tego wspólnego wystąpienia jednak nie doszło, gdyż rząd tokijski, uprzedzając wypadki, zlecił swym marynarzom... załadowanie się z powrotem na pokład okrętów. Równocześnie zaś ambasadorzy Anglii i U. S. A. doręczyli w Tokio noty, odrzucające japońskie propozycje modyfikacji statutu koncesji szanghajskiej. Na Kulangsu zostali wysadzeni natomiast marynarze angielscy i amerykańscy, którzy objęli ochronę koncesji, tak, że każda próba ponownego obsadzenia wyspy musi doprowadzić do krwawego incydentu — o nieobliczalnych konsekwencjach.

Sprawa Kulangsu jest na razie wyczerpana. Jednakże znaczenie jej jest głębsze i — trwalsze. Sondując rozmiar ewentualnych reakcji trzech mocarstw na wypadek bezpośredniego naruszenia ich interesów, Japonia przekonała się, że reakcja ta będzie natychmiastowa i — jednolita, że mocarstwa te, które w konflikcie dalekowschodnim ograniczyły się dotychczas do roli obserwatorów oraz strażników własnych interesów są zdecydowane wkroczyć, skoro tylko te interesy zostaną objęte działaniami japońskiej ekspansji. Kulangsu miało się stać precedensem, po którym przyszłaby kolej na Szanghaj i Kanton. Zamiast tego został stworzony — inny precedens, tj. jednolitego działania flot Anglii, Francji i USA na wodach dalekowschodnich. I ten precedens winien dać rządowi tokijskiemu, zwłaszcza zaś skrajnym elementom armii i marynarki wiele do myślenia. Na pytanie, czy kilka jednostek wojennych mocarstw zachodnich podjęłoby walkę z całą flotą wojenną Japonii udzielił dowódca francuskiej eskadry dalekowschodniej wiceadmirał Le Bigot dumnej odpowiedzi: „My byśmy tylko rozpoczęli

Jak działa niemiecka sieć szpiegowska

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w maju

Wydalenia szpiegów niemieckich w Wielkiej Brytanii, o czym referowałem niedawno, zwróciły uwagę opinii publicznej nie tylko Anglii, ale i całego świata na jedną z największych bolączek współczesnego „współżycia międzynarodowego" — na światowy spisek hitlerowski. Siłą faktu nawet masowe wydalenia z krajów, które nie mają zamiaru pod dać się w niewolę nazistowską, nie potrafią zlikwidować tej nowoczesnej gangreny. Nawet ostre kary nie potrafią wytępić gromady agentów niemieckich, pragnących zrewolucjonizować świat i osłabiwszy go, oddać go pod kontrolę prusactwa. Przyczyną tego jest, że jak dotychczas centrala tej na niespotykaną skalę przeprowadzanej akcji wywrotowej znajduje się w Niemczech i jest bezpośrednio związana z aparatem administracyjnym i dyplomatycznym Rzeszy niemieckiej.

Ścisłe badania niektórych organizacyj demokratycznych przeprowadzone w wielu krajach oraz w samych Niemczech dostarczyły rewelacyjnych danych. Wiele wiadomości stanowiło materiał dotychczas ściśle konfidencjonalny aparatu nazistowskiego, wydostany przy pomocy niezawsze „błagonadiożnych" hitlerowców.

Pierwszą zasadą polityki niemieckiej na terenie państw obcych jest 1) ścisła współpraca organizacyj mniejszościowych niemieckich z przedstawicielstwem konsularnym i dyplomatycznym Reichu na danym terenie, 2) subwencjonowanie i najzupełniejsze poddanie lokalnych grup faszystowskich nie-niemieckich pod kierownictwo tychże przedstawicieli działających pod dyrektywą skomplikowanego aparatu już wewnątrz Niemiec.

W ten sposób państwo niemieckie utrzymuje z jednej strony „normalne" i „przyjacielskie" stosunki z danym organizmem państwowym, a z drugiej strony ci sami urzędnicy dyplomacji niemieckiej pracują nad wywołaniem przewrotu względnie zaboru danego terytorium. Nie zliczone przykłady z czasów przed aneksją Czech, Austrii i Kłajpedy niewątpliwie podkreślają ten moment, a z krajów nie sąsiadujących z Niemcami wystarcza podać skandaliczne zachowanie się urzędników konsularnych i dyplomatycznych w Liverpoolu, Los Angeles (porwanie publicysty Putnama), Boliwii, Argentynie i niezliczonych innych miejscowościach.

Organizacje zatem mniejszości niemieckiej plus zrzeszenia „tubylczych" faszystów i to bez wyjątku są wprost na żołdzie niemieckim i nie wahają się prowadzić akcji zamachowej i rozbiorowej nawet w tak odległych miejscach jak Patagonia.

Osobną kategorię działalności nie podpadającą pod klasyfikację zdrady stanu stanowi nieco subtelniejszy dział akcji wywrotowej: propaganda. Ta monstrualna aparatura kłamstw i przewrotności stoi pod bezpośrednią kontrolą Goebbelsa, który w sprawach propagandy wywrotowej jest instancją usuwającą wszelką kontrolę Auswaertiges Amt. Dowodzi tego tajna instrukcja dla attaches prasowych zawarta w niemieckim regulaminie służby zagranicznej (Dienstanweisung fuer Presseattachees):

„Rozkazy i instrukcje są komunikowane tylko przez Ministerstwo propagandy zapomocą sieci Ministerstwa spraw zagranicznych. Raporty z działalności muszą być kierowane bezpośrednio do Ministerstwa propagandy".

To słowne jedynie zatruwanie świata kosztuje Niemcy około 550 milionów złotych rocznie. Ale niebywałym spiskiem światowym nie zajmuje się jedynie ministerstwo propagandy. Istnieje jeszcze szereg innych instytucji kosztujących podatnika niemieckiego miliardy (prócz masła) skierowanych ku jednemu celowi: poddania globu zależności hitlerowskiej. Należy do nich przede wszystkim „organizacja Niemców zagranicznych" na czele której stoi Ernest W. Bohle, poza tym „Zagraniczna organizacja partii" z osławionym maniakiem Rosenbergiem. Ten sam Rosenberg stoi na czele „Urzędu zagranicznego partii", który kontroluje wprost niezliczone jaczejki wywrotowe niemieckie, jak: „Nordische Gesellschaft", „Baltische Legion", „Vereinigung der Christlicher Arier", „Institut fuer Forschung der Juedischen Frage"(!), „Deutsche Kolonial-Gesellschaft". Naturalnie, że szumne te tytuły są zwyczajną komedią. W rzeczywistości jest to jedna organizacja scentralizowanej akcji wywrotowej podzielona na szereg terytorialnych lub personalnych departamentów. I tak, kiedy „Związek nordycki" operuje na terenie Skandynawii, „związek chrześcijańskich aryjczyków" stara się przekonać o „dobrodziejstwie" knuta hitlerowskiego, tych wątpliwych chrześcijan, którzy myślą o ograniczeniu dobrodziejstw religii do jakiejś fikcyjnej rasy „aryjskiej".

Terenom państw sąsiadujących z Niemcami poświęcona jest specjalna grupa organizacji rewolucyjnych pod nazwą „Volksbund fuer das Deutschtum im Ausland". Należą do nich „Deutscher Memmellaendischer Bund", „Schleswig-Holstein Bund" (anty-duński) i „Antijuedischer Weltbund". Przeciwko Polsce pracują „Bund des Deutschen Osten".

Inna niemniej zasobna grupa organizacyj pracuje nad skaptowaniem cudzoziemców nie będących Niemcami i dąży do stopniowego rozkładu państw nieprzyjacielskich pod działaniem propagandy głównie anty-semickiej. Jest to znany Fichte-Bund w Hamburgu, „Anti Komintern Bund" i notoryjny „Welt Dienst" płk. Fleischhauera.

O rozmiarze i metodach szpiegostwa niemieckiego następnym razem.

CITOYEN

Propaganda syjonistyczna w Indiach

Spotkanie delegata jiszuwu palestyńskiego z Mahatmą Gandhim

Co opowiada p. J. Nediwi, który jako wysłannik jiszuwu bawił w Indiach

(Od naszego korespondenta tel-awiwskiego)

TEL AWIW, w maju.

Żywe słowo odradzającej się Palestyny dociera dziś do wszystkich niemal zakątków świata. Nie tylko tam, gdzie żyją zwarte masy żydostwa, ale i wszędzie gdzie jiszuw palestyński znajduje objawy życzliwości i zrozumienia dla palestyńskiego dzieła odbudowy.

Co jakiś czas grupy emisariuszy narodowych opuszczają Palestynę, by wyruszyć w wędrówkę po kuli ziemskiej i zanieść wszędzie tam, gdzie pulsuje życie żydowskie — pozdrowienia z Palestyny. Niedawno dopiero powrócił do Tel Awiwu z Indii sekretarz generalny magistratu tel awiwskiego p. Jehuda Nedivi, który zwiedził Indie jako specjalny delegat najwyższych instancji jiszuwu światowej Organizacji Syjonistycznej. P. Nedivi jest popularną osobistością w Tel Awiwie, Niezwykle zdolny organizator, władający kilku językami europejskimi, posiada też duży talent propagandystyczny. Toteż jego właśnie wysłano, by nawiązał kontakt nie tylko z poszczególnymi gminami żydowskimi w Indiach, ale też z czołowymi osobistościami świata hinduskiego, których stanowisko w sprawie palestyńskiej odgrywa niemałą rolę. P. Nediwi otrzymał w magistracie tel-awiwskim urlop dwumiesięczny, przy czym umożliwiono mu podróż samolotem z Tel Awiwu do bombaju.



Mahatma Gandhi w rozmowie z Panditem Nehru, na chwilę przed odjazdem z Kalkuty, gdzie Gandhi wziął udział w obradach kongresu hinduskiego.

Gdy p. Nediwi wrócił do Tel Awiwu, dowiedziała się rychło szeroka opinia syjonistyczna, że misja jego powiodła się znakomicie. I jakkolwiek szerokie sfery publiczności z niezwykłym zaciekawieniem oczekiwały wynurzeń p. Nediwiego, szczególnie gdy rozeszła się wieść, iż spotkał się on z Mahatmą Gandhim i czołowym przywódcą hinduskim Panditem Nehru, — miarodajne instancje jiszuwu z przyczyn natury politycznej zakazały p. Nediwiemu ogłaszania szczegółów rozmowy. Chodziło o to, by uniknąć niepotrzebnych i tendencyjnych komentarzy arabskich, które mogłyby się okazać szkodliwe.

Jednakże to, czego nie wolno publikować w Palestynie, możliwe jest do ogłoszenia w prasie żydowskiej poza Palestyną. Dlatego też udało mi się odbyć z p. Nediwim wyczerpującą i naprawdę sensacyjną rozmowę, w toku której sekretarz magistratu tel-awiwskiego podał niezmiernie ciekawe szczegóły o Żydach indyjskich, jakoteż o rozmowach swoich z Mahatmą Gandhim i Panditem Nehru.

Żydzi w Indiach

— Żydzi zamieszkali w Indiach — rozpoczyna p. Nediwi rozmowę — to świat zupełnie odrębny i nieznany. Żyje tam nie jakaś skupiona i jednolita masa ludności żydowskiej, ale poszczególne sekty o zupełnie różnych zapatrywaniach i różnym sposobie życia. Większość gmin żydowskich znajduje się w Bombaju. Do nich zalicza się też gmina „Bnej Izrael“, która jest wprawdzie liczebnie duża, ale bardzo zacofana w życiu kulturalnym. Żydzi znajdują się także w zachodnich i południowych częściach półwyspu Indyjskiego.

Znaczna część indyjskich Żydów rekrutuje się ze Sefardów, którzy przed kilku generacjami przybyli do Indii z Iraku. Poza tym są i Żydzi europejscy, z których część przybyła tutaj przeważnie z krajów wschodniej Europy bezpośrednio przed wojną światową, lub po wojnie, część zaś, to uchodźcy z Niemiec i Austrii.

Niezmiernie ciekawą grupę tworzy wspomniana już gmina „Bnej Izrael“. Wedle tradycji, która utrzymała się dotąd wśród członków tej gminy, przybyli oni do Indii po zburzeniu drugiej Świątyni. Ciekawe, że ich kult religijny przypomina najdawniejsze czasy niepodległego państwa żydowskiego. Z biegiem pokoleń ulegli oni procesowi asymilacyjnemu, szczególnie, że przepisy ich religijne przekazywane były ustnie i nie były skodyfikowane na piśmie. Przez długie wieki żyli na roli, nie różniąc się wiele od okolicznej ludności wiejskiej. Po dziś dzień używają jednego z rozlicznych dialektów hinduskich, zatracili natomiast jakiekolwiek ślady mowy hebrajskiej. Dopiero w ostatnich latach pod wpływem żydowskiego ruchu odrodzeniowego zaznaczyły się prądy, zmierzające do powrotu do dawnych źródeł żydowskich. Młodzież zaczęła uczyć się hebrajskiego oraz wzmogło się zainteresowanie — jakkolwiek w sposób dość powierzchowny — dla spraw palestyńskich. Jako ludzie biedni nie mogli dotąd w czymkolwiek dopomóc dziełu odbudowy Palestyny.

Żydzi w Indiach z racji swego pochodzenia nigdy nie byli narażeni na jakiekolwiek przykrości czy prześladowania. Nie czyniono żadnej różnicy pomiędzy nimi a otaczającą ich ludnością, w pewnej mierze i dlatego, że w Indiach istnieje całe mnóstwo najrozmaitszych sekt religijnych i gmin wyznaniowych, w których trudno się rozeznać. „Bnej Izrael“ mają dziś w Bombaju własne szkoły, gdzie w niższych klasach językiem nauczania jest dialekt marahatycki, w wyższych klasach jednak uczą już hebrajskiego w dialekcie sefardyjskim, a oczywiście i angielskiego. Strój ich i wygląd zewnętrznych nie odbiega niczym od stroju hindusów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że pomiędzy

gminą „Bnej Izrael“ a nowymi imigrantami żydowskimi nie ma najmniejszego kontaktu. Oba odłamy nie znają się nawet. Gmina „Bnej Izrael“ liczy około 12.000 dusz. Ku czci gościa z Palestyny dzieci tamtejsze odśpiewały szereg pieśni hebrajskich, nie rozumiejąc ich treści, a przyjęcie zakończyło się odśpiewaniem „Hatikwy“. Żegnając gościa prosili ci egzotyczni Żydzi o podręczniki hebrajskie z Palestyny.

I jeszcze jeden szczegół charakterystyczny: Miejscowe władze brytyjskie stawiają członków tej gminy jako wzór uzdolnień żołnierskich w służbie imperium brytyjskiego. W całej okolicy słyną oni jako doskonali żołnierze, wzorowo zdyscyplinowani.

Co się tyczy drugiej kategorii Żydów indyjskich, t. j. Żydów pochodzących z Iraku — są oni już najczęściej zmieszani z miejscową ludnością nieżydowską. Noszą oni przeważnie strój europejski i odgrywają wybitną rolę w życiu politycznym i społecznym. Niektórzy z nich piastują wysokie stanowiska rządowe. Należy tu wymienić słynne rodziny Kaduri, Sasson, Ezra, itd., znane w szerokim świecie żydowskim nie tylko dzięki ogromnemu bogactwu, ale i wsławione działalnością filantropijną. Są wśród nich nawet ludzie, którym król angielski nadał tytuły szlacheckie.

Bogate rodziny żydowskie w Indiach rozwijają nader ożywioną działalność filantropijną na rzecz swych ubogich braci. W Bombaju istnieje też kilka wzorowych instytucji opieki społecznej. Rzecz charakterystyczna, że wśród Żydów indyjskich nie ma stanu średniego: istnieje albo najwyższa plutokracja, albo najskrajniejsza nędza. Również pomiędzy Żydami pochodzącymi z Iraku a gminą „Bnej Izrael“ nie ma żadnego kontaktu. Żydzi „bagdadzcy“ są przeważnie zasymilowani i chcą uchodzić raczej za Anglików. Ich kontakt z żydostwem jest wyłącznie natury religijnej. Dopiero w ostatnich czasach zaczęli się w pewnej mierze interesować sprawami palestyńskimi. Znany jest szczególnie głośny legat rodziny Kaduri'ch, która ufundowała w Palestynie szkołę „dla wszystkich, którzy pragną uczyć się rolnictwa“. Fundatorzy jednak, czyniąc zapis dla szkoły rolniczej w Palestynie, uważali za rzecz samo przez się zrozumiałą, że będzie to szkoła przeznaczona dla Żydów. Tymczasem władze palestyńskie wypaczyły intencję wielkodusznego zapisu i stworzyły szkołę rolniczą dla Arabów, podczas gdy Żydom dano podobną placówkę szkolną, ale o wiele gorzej wyposażoną w ziemię i wszelkie urządzenia, aniżeli szkoła zbudowana za pieniądze żydowskie dla młodzieży arabskiej.

Żydów tzw. „bagdadzkich“ jest w Indiach kilka tysięcy i jak wspomnieliśmy wykazują oni tendencję do zupełnego przejęcia zwyczajów i kultury angielskiej. Nie zawsze jednak udaje im się zupełna asymilacja, ponieważ koniec końców Anglik widzi w nich przecież tylko „natives“.

Sprawa Żydów uchodźców w Bombaju i w innych miastach wywołała pewne problemy, które szeroko są omawiane na łamach pewnej części prasy, znajdującej się pod wpływem agentów nazistycznych. Nie ma mowy oczywiście o jakimkolwiek antysemityźmie, ale pewien kontakt nowych imigrantów żydowskich z angielskimi sferami rządowymi wywołuje kwasy i niezadowolenie wśród ludności hinduskiej. Trzeba zaznaczyć, że od dawna już osiadli tutaj Żydzi z Europy wschodniej, w dużej mierze pomagają uchodźcom niemieckim przy osiedlaniu się w Indiach, albo też niosą pomoc, gdy uchodźcy znajdują się w przejeździe przez Bombaj i Kalkutę do dalekich krajów zamorskich.

Hindusi i muzułmanie

Stanowisko hindusów wobec ludności żydowskiej jest naogół bardzo życzliwe, w każdym razie o wiele bardziej życzliwie, aniżeli stosunek muzułmanów indyjskich, którzy zarażeni są już arabską hecą propagandową. Tragedia żydostwa niemieckiego i ciernista droga uchodźców żydowskich z Niemiec wywołała objawy ...

---

walkę, kontynuowałyby ją natomiast połączone floty trzech mocarstw“.

Mocarstwa, które byłyby może skłonne do modyfikacji statutu koncesyjnego, ale na rzecz suwerennej republiki chińskiej, nie wykazują najmniejszej ochoty do wydania życia i mienia swych obywateli oraz inwestycji kapitałowych, idących w setki milionów dolarów w ręce japońskich okupantów. Koncesje, to ostatni rezerwat polityki „otwartych drzwi“, który umożliwia jeszcze kontakt niezmierzonego rynku chińskiego z gospodarką światową. Z chwilą wydania koncesji w ręce Japonii, „otwarte drzwi“ zamknęły by się — bezpowrotnie. Zbyt poważne interesy natury politycznej i ekonomicznej wchodzą tu w grę, by mocarstwa białe wyrzekły się tak potężnego atutu. Atut ten odegra jeszcze bardzo poważną rolę w chwili, gdy Japonia zmęczona i wyczerpana będzie jednak zmuszona poddać kwestię przyszłego statutu międzynarodowego Dalekiego Wschodu — dyskusji zainteresowanych mocarstw.

Z. R.

cia dla ofiar prześladowań wśród ludności hinduskiej, która na każdym kroku okazuje uchodźcom życzliwość i sympatię, a niekiedy nawet wspomaga ich pieniężnie.

Muzułmanie natomiast odnoszą się do Żydów nieżyczliwie, „z zemsty" za — Palestynę. Uważają się za przedstawicieli interesów arabskich w Palestynie Zaznaczają się przy tym pewne objawy przenikania wpływów muzułmańskich na część opinii hinduskiej, dla której sprawa palestyńska jest problemem naogół zupełnie obcym. Tak np. ostatnio niektóre sfery zbliżone do kongresu hinduskiego, wypowiedziały się w sprawie palestyńskiej w duchu dla nas nieprzychylnym.

Obaj czołowi przywódcy nacjonalistycznego ruchu hinduskiego Mahatma Gandhi i Pandit Nehru wystąpili ostatnio publicznie z enuncjacjami, w których zajęli negatywne stanowisko wobec naszego dzieła odbudowy. Jeśli o Gandhiego chodzi, stanowisko jego jest wynikiem zupełnie fałszywych informacji o tym, co dzieje się w Palestynie. Uważa on za „grzech", że Żydzi posługują się pomocą (!) Anglików przeciwko Arabom dla rzekomego wyparcia ich z Palestyny siłą bagnetów brytyjskich. Tak Gandhiego poinformowano, oczywiście ze sfer zainteresowanych w szerzeniu tego rodzaju wieści, których nie ma możności skontrolowania w Indiach.

Pandit Nehru i towarzysze jego nie mogą wybaczyć Żydom, że dobrowolnie „wysługują" się angielskiemu imperializmowi.

Z tymi dwoma wybitnymi przywódcami odbył p. Nediwi dłuższe rozmowy, w których usłyszał szereg wyrzutów pod adresem ruchu syjońskiego. Ze swej strony p. Nediwi miał sposobność przedstawienia faktycznego stanu rzeczy oraz wyłuszczenie stanowiska jiszuwu i całego ruchu syjońskiego do problemu arabskiego.

Co mówi Pandit Nehru

Zdaniem Pandita Nehru, Żydzi popełnili błąd, nie nawiązując bezpośrednich stosunków z Arabami bez pośrednictwa Anglików. Uważa on, że teraz jeszcze jest czas do przeprowadzenia rozmów z Arabami na platformie — daleko idących ustępstw ze strony żydowskiej. Tylko w ten sposób można będzie osiągnąć porozumienie żydowsko-arabskie. W rozmowie z p. Nediwim. Nehru wyraził gorące życzenie zwiedzenia Palestyny, by na miejscu przekonać się o sytuacji — w charakterze przyjaciela obu narodów. Wysunął też sugestię wysłania do Palestyny neutralnej indyjskiej komisji badawczej, któraby w Palestynie starała się znaleźć jakiś modus vivendi pomiędzy obu narodami. „Dziś jednak wobec napiętej sytuacji za wcześnie jeszcze o tym mówić".

Wiele trudu kosztowało p. Nediwiego uczynienie bodaj próby przekonania Pandita Nehru, że jest w błędzie i w fałszywym świetle ocenia sytuację.

Spotkanie z Gandhim

Gandhi mieszka w małej wiosce Sigaun — w odległości 12 godzin jazdy od Bombaju. W tej małej wiosce Gandhi gromadzi dookoła siebie swych uczniów, którym przekazuje swe nauki. Mieszka on w skromnej lepiance i prowadzi ascetyczny tryb życia. Każdą wolną chwilę spędza wraz z uczniami przy wrzecionach.

Gdy p. Nediwi przybył do Indii, Gandhi odbywał właśnie post w związku z konfliktem, jaki wybuchł pomiędzy kongresem hinduskim a władcą Radżkotu. Przez cztery dni trwał strajk głodowy Gandhiego. Przerwał go Gandhi dopiero pod wpływem interwencji wicekróla brytyjskiego, który przyrzekł osobiście zająć się sprawą i doprowadzić do jak najszybszego zlikwidowania konfliktu. P. Nediwi mógł w ciągu tych czterech dni przekonać się o olbrzymim wpływie, jaki wywiera Mahatma Gandhi na całe życie w Indiach. Strajk głodowy Gandhiego był prawdziwą tragedią narodową, głęboko odczutą przez miliony Hindusów.

Żydowski przyjaciel Gandhiego

Po przerwaniu strajku głodowego Gandhi przybył do Nowego Delhi, gdzie zamieszkał u jednego ze swych bogatych zwolenników. Dostęp do Gandhiego uzyskał p. Nediwi dzięki jednemu z najbardziej zaufanych przyjaciół Mahatmy, którym jest architekt żydowski z Johannesburga, Herman Kahlenbach, nawiasem mówiąc gorący syjonista, który zaprzyjaźnił się z Gandhim jeszcze w czasach pobytu jego w Afryce południowej. Gandhi ogromnie ceni swego przyjaciela żydowskiego i darzy go bezgranicznym zaufaniem. Spotkanie p. Nediwiego z Gandhim odbyło się właśnie w mieszkaniu p. Kahlenbacha.

Gandhi rozmawiał ze swym przyjacielem żydowskim niezwykle swobodnie i był w doskonałym humorze. Prosił p. Kahlenbacha o radę, jakie ma lekarstwa zażywać i kiedy przystąpić może z powrotem do swych codziennych czynności i zajęć. Rozmawiał szczerze i niezwykle przyjaźnie. W pewnej chwili zauważył p. Nediwiego i zapytał: „Czy to ten gość z dalekich stron?" Gospodarz domu przedstawił Gandhiemu swego gościa, przy czym Gandhi zgodził się odbyć rozmowę z Nediwim.

Rozmowa odbyła się po upływie kilku dni. Ustalono z góry, że nie będzie trwała dłużej, jak 15—20 minut. — Ostrzegano mnie też — oświadcza p. Nediwi — bym w trakcie rozmowy nie zapomniał, że Gandhi jest ogromnie osłabiony po ostatnim poście. Uprzedzano mnie też, bym sam nie rozpoczynał z referowaniem pewnych problemów, lecz ażebym zaczekał aż Gandhi postawi pytania wedle tych pytań miałem odpowiadać.

Kilka osób z najbliższego otoczenia Gandhiego, m. in. i p. Kahlenbach, było obecnych podczas rozmowy. Wchodząc do pokoju Gandhiego, trzeba było zdjąć obuwie. Gandhi prosił, by go przenieść do ogrodu, na świeże powietrze. Leżał na bardzo skromnym barłogu płóciennym bez żadnej pościeli, przykryty jedynie prześcieradłem i mając niewielką poduszeczkę pod głową. Sekretarz Gandhiego usiadł na ziemi u jego stóp, notując każde słowo wychodzące z ust mistrza.

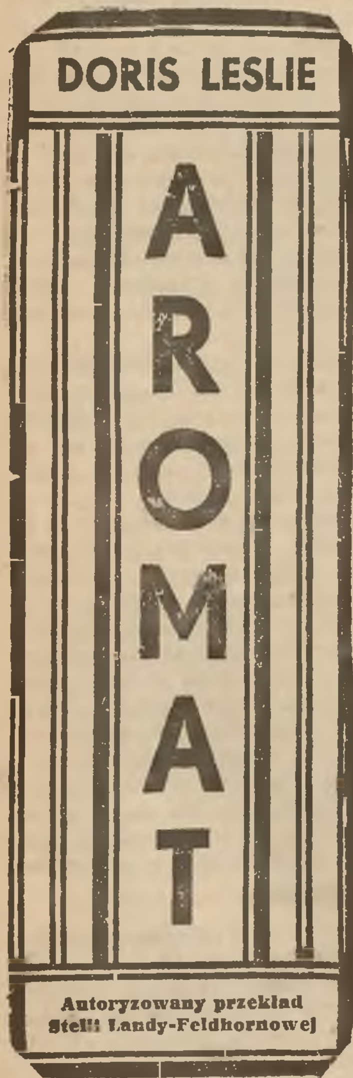
Czas jest krótki...

Gandhi serdecznie powitał gościa palestyńskiego i uścisnął jego dłoń, i zamiast zadawać pytania, tak jak tego spodziewał się p. Nediwi, rzucił od razu uwagę: „No i cóż, młody przyjacielu, na co właściwie czekasz? Czyż nie wiesz, że czas jest krótki?"

— Zacząłem tłumaczyć Gandhiemu — opowiada dalej p. Nediwi — że sprowadził mnie do niego właściwie list jego ogłoszony w londyńskim „Times". List był pełen współczucia dla prześladowanych Żydów niemieckich i ich tragicznego losu, zarazem jednak zajmował zdecydowanie negatywne stanowisko wobec ruchu syjonistycznego i naszych aspiracji narodowych w Palestynie. W liście tym Gandhi, jak wiadomo, doradzał Żydom niemieckim, by nie ruszali się z Niemiec, a raczej, by nie dali się stamtąd wyrugować, lecz spotęgowaną miłością do Niemiec starali się zdobyć ostatecznie sympatie Niemców. Tylko przez umęczanie się i cierpienia można zamienić wrogów, nawet hitlerowców, na przyjaciół serdecznych. (Jak wiadomo, na list Gandhiego odpowiedział wyczerpująco prof. Martin Buber w „Liście do Mahatmy", którego fragment ogłosiliśmy w numerze pesachowym „Nowego Dziennika". Uw. Red.).

Nie pozostało mi nic innego — oświadcza p. Nediwi, — jak wyjaśnić Gandhiemu, jak dalece nie zna rzeczywistości żydowskiej i palestyńskiej. Powiedziałem, że nie powinien wszystkich ludzi mierzyć swoją miarą duchową, gdyż tylko jednostka tego pokroju co Gandhi może okazać tak rzadki heroizm ducha i ciała. Żydzi niemieccy próbowali wytrwać w pierwszym okresie prześladowań i nie opuszczać swych siedzib, ale co było później — wszystkim wiadomo. Dałem też krótki przegląd naszego dzieła odbudowy i jego osiągnięć od początków aż po dzień dzisiejszy. Wytłumaczyłem, że niczego Arabom nie zabieramy, ani ich nie wypieramy, ale żądamy uznania naszych narodowych praw do Palestyny.

(Dokończenie na str. 10-ej)



87)

Spędziła resztę dnia między rozpaczą a nadzieją. Gage zgłosił się z nosem spuszczonym na kwintę i przedłożył sążnisty rachunek od „Roscoe'a". Dotychczas jeszcze nie mógł się pogodzić z papierosami „Midas". Skorzystał ze sposobności, aby raz jeszcze napomknąć o tym. Wywołał mimo woli taką burzę jej gniewu, że doszło między nimi do ostrej wymiany zdań. Gage pohamował się i prosił o przebaczenie — postąpił bardzo oględnie, tym bardziej, że nie miała zupełnie racji; nie pierwszy to raz zresztą dochodziło między nimi do scysji. Gdy usprawiedliwiał się, odpowiedziała zawstydzona:

— To ja właściwie powinnam się usprawiedliwić. Mam język naprawdę nieznośny. Zasłużyłam, żeby mnie wychłostać. Drogi panie Gage... niech mi pan wybaczy. Jest pan taki dobry i cierpliwy... Czuję się dzisiaj po południu fatalnie.

Rozmyślnie nie pytał o powód; zapewne domyślał się czegoś. Nie darmo pracował z nią razem przez pełnych lat dziesięć. Niespokojny wyraz jej oczu — jakby czekała na coś czujnie — z napięciem i obawą — to wszystko mówiło mu więcej niż przypuszczała. Byłoby jednak nie na miejscu, gdyby mieszał się w tę sprawę. Mógłby powiedzieć jej, ile razy sprzeczać się musiał z tym „leniwym darmozjadem", który miał zwyczaj „pożyczania" sobie drobnych sum z kasy sklepu. Znalazłoby się wiele ciekawych wiadomości, ale doświadczenie nauczyło go, że lepiej trzymać język za zębami. Odchrząknął tylko i zauważył, że powietrze jest dziś naprawdę męczące. Takie upały w tej porze roku. Nie dziwiłby się, gdyby zerwała się burza.

Pomyślała z goryczą, że rzeczywiście „zanosi się na burzę"...

Ucałowała Rozamundę na dobranoc i udała się na górę do pracowni Ryszarda. Kiedy obudziły się z powrotem podejrzenia, odsunęła wszystkie skrupuły. Czuła wprawdzie pogardę dla siebie samej, że chwytą się tak niskich środków, a jednak przewracała jego papiery, otwierając szuflady w dębowej skrzynce, w której gromadził drobiazgi, szukała dowodu winy, listów — jakichś poszlak chociażby. Czuła, że nie zazna spokoju, zanim nie znajdzie pewności. Doszła już do takiego punktu, że musiała wyciągnąć wszystkie wnioski, śladem podejrzeń kroczyć aż do końca.

Z zadziwiającym spokojem i drobiazgowością przeglądała rachunki, szkice, listy — bez rezultatu. Nie znalazła niczego. Był zbyt ostrożny, aby narażać się na zdemaskowanie.

Ostatnie promienie słońca napełniały pracownię, smuga światła padała na jej portret na ścianie, portret, który malował przed dziesięciu laty. Wychylała się z ram młoda dziewczyna w czarnej sukience; ręce miała złożone na kolanach, a niebieskie, przymglone oczy patrzyły poważnie i pytająco. W kącikach ust igrał uśmiech... Badawczego spojrzenia tych oczu nie mogła wytrzymać Katarzyna starsza. Tamto dziewczątko nie poniżyłoby się nigdy do szpiegowania — ale też nie byłoby tak szalone, by ukochanego rzucać w ramiona innej kobiety. Tamto dziewczątko było naprawdę mądre mądrością dziecka... Nonsens! Dziewczyna z portretu była gluptaskiem. Nie wypierzona, łatwowierna gąska. Wystarczy spojrzeć na jej niewinny, łagodny wyraz twarzy, na oczy szeroko otwarte. Zaślepiona uczuciem, nie widziała dalej własnego nosa... Opuściła pokój, rzuciwszy pogardliwie okiem na dziewczynę z portretu, której spojrzenie pełne wyrzutu odprowadziło ją za próg. Otrząsnęła się z słodkich wspomnień, które zaczęły się w niej budzić; odrzuciła je i czuła, jak odrywają się drobne nici oplątujące jej duszę do głębi... Chwila była nieodpowiednia dla zbytecznych rozczuleń.

(C. d. n.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przyspieszenie wykonania programu inwestycyjnego

„Gazeta Handlowa" podaje, iż w związku z rozpoczętym wykonywaniem rządowego 3-letniego planu inwestycyjnego, tempo robót na pierwszy rok gospodarczy tego planu zostanie przyśpieszone. Jak wiadomo, plan ten przewidywał uruchomienie z funduszów państwa na wspomniany okres 3-letni 2 miliardów zł., a łącznie z innymi inwestycjami publicznymi sięgać miał 3,5 miliardów złotych. Na br. wypadała więc kwota 1,2 miliarda zł., z czego ca 700 miln. zł. z funduszów państwowych, a ca 500 miln. ze środków instytucji publicznych, samorządu, przedsiębiorstw państwowych itd.

Ze względu na zwiększone potrzeby ogólno-gospodarcze kraju i konieczność jak najszybszego uzyskania pełnej samowystarczalności w zakresie produkcji krajowej, wspomniane kwoty wydatków inwestycyjnych, mają być zwiększone, a tym samym przyśpieszone będzie wykonanie całego planu 3-letniego. Wpływy z pożyczki obrony przeciwlotniczej zasiliły już akcję inwestycyjno - wytwórczą naszego przemysłu obronnego, a pozostałe środki, które ministerstwo skarbu mobilizuje na wykonanie zatwierdzonego planu inwestycyjnego, mają być skierowane w pierwszym rzędzie do innych, nie związanych bezpośrednio z obronnością, dziedzin wytwórczych.

W tej mierze w łonie czynników miarodajnych zapadły ostatnio decyzje co do rozplanowania najbliższych wydatków. Z decyzji tych należy wnioskować, że zachowana będzie proporcja między inwestycjami, służącymi celom produkcyjnym (rozbudowa fabryk), a inwestycjami ułatwiającymi obrót gospodarczy i obniżającymi koszta tego obrotu. W tej mierze specjalny nacisk położony ma być na rozbudowę środków transportu (koleje), na dalszą elektryfikację kraju oraz na inwestycje rolne, jak melioracje itd.

Podstawą dla powzięcia decyzji rozdziału kwot inwestycyjnych na poszczególne grupy aktywności gospodarczej była teza, iż tempo inwestycji oraz tempo ich finansowania muszą uwzględniać konieczność równego marszu inwestycyj produkcyjnych i konsumcji. Specjalny nacisk położony ma być na to, aby nowopowstałe fabryki zapewnioną miały trwałość pracy produkcyjnej, przez rozbudowanie krajowego zaopatrzenia surowcowego oraz przez zapewnienie możliwości zbytu na rynku wewnętrznym. Faworyzując powstawanie fabryk produkujących maszyny i dobra wytwórcze, postanowiono równolegle współdziałać w rozbudowie aparatu przetwórczego, odbierającego te maszyny, a ten przemysł z kolei opierać musi się na powiększonej chłonności rynku wewnętrznego.

Wreszcie już od początku wykonywania rządowego planu inwestycyjnego ministerstwo skarbu, nie tylko zarezerwowało sobie wyłączność dyspozycji sum, kumulowanych na wykonanie rządowego planu inwestycyjnego, lecz również ześrodkowało decyzję w sprawie poszeregowania poszczególnych wykonań, ustalając dla nich hierarchię ważności, według zasad wyżej podanych.

O dokładne rozliczenia dewizowe

Warszawa, 22. 5. (g. m.) Minęły niedawno 3 lata od czasu wprowadzenia reglamentacji dewizowej w naszym eksporcie. Reglamentacja ta oparta jest na obowiązku rozliczenia przez eksporterów wobec władz dewizowych tej ilości dewiz, jaką osiągnęli oni z dostaw zagranicznych, dopuszczonych do wywozu na podstawie zaświadczeń walutowych.

W tym rozliczeniu dewizowym eksporter winien wylegitymować przy pomocy dokumentów: ile dewiz z danej transakcji eksportowej odprowadził do banku dewizowego i ile tych dewiz zużył na wydatki i cele przewidziane w okólniku Komisji Dewizowej Nr 6. Rozliczenie to winno być złożone w terminie podanym w zaświadczeniu walutowym

Wydawałoby się, że 3-letni okres doświadczenia winien przyczynić się do coraz lepszego wykonywania przez eksporterów tych obowiązków dewizowych. Tymczasem, jak podnoszą koła miarodajne, tak, niestety, nie jest. Kontrola dewizowa przeprowadzana w firmach eksportujących ujawnia stale pewne uchylenia dewizowe, w przeważnej swej części wynikające z niedbalstwa firm.

W ciągu roku 1938 władze dewizowe musiały interweniować aż w 178 firmach eksportowych, w których rozliczenia dewizowe nie stały na poziomie wymagań przepisów. w 144 wypadkach zarządzone zostało przeprowadzenie dochodzeń, w 40 wypadkach winni przewinieni zostali w stan oskarżenia. Poza tym, w stosunku do 53 firm zastosowano dalekoidące ograniczenia przy doręczaniu im pozwoleń wywozowych.

Koła miarodajne zwracają uwagę, że ani interwencja, ani dochodzenia, ani też oskrżenia z powodu uchybień dewizowych. nie leżą w dobrze zrozumiałym interesie firm eksportujących, obciążając ich działalność szeregiem zbędnych, a nieraz kosztownych manipulacyj, skierowanych na usprawiedliwienie się z zarzuconych im uchybień dewizowych.

Oprócz tego firmy takie, siłą rzeczy, tracą swój kredyt zaufania u władz dewizowych. Przy wydawaniu takim firmom pozwoleń wywozowych, ew. przy załatwianiu ich wniosków w sprawach uzależnionych od decyzji władz dewizowych, władze te muszą zachować większą niż zazwyczaj ostrożność.

Celem uniknięcia tych wszystkich przykrych konsekwencyj, koniecznym jest, aby firmy eksportowe dokładały więcej staranności w dokonywaniu swoich rozliczeń dewizowych. Chodzi tu nie o inną staranność, jak tę normalną, jaką każdy dobry kupiec obowiązany jest przejawiać w swej działalności.

Scalone przepisy w sprawie pozwoleń przywozu

W dniu 1 V. 1939 r. weszła w życie instrukcja Ministerstwa Skarbu z dnia 14.IV. 1939 r. w sprawie stosowania pozwoleń Ministerstwa Przemysłu i Handlu na prawo przywozu towarów, oraz w sprawie stosowania zwolnień od ograniczeń przy wozowych i wywozowych.

Instrukcja ta zawiera ujęte w trzydziestu dwóch paragrafach, scalone przepisy w wspomnianych sprawach, znajdujące się dotychczas w licznych okólnikach Ministerstwa Skarbu, wydanych w latach 1934—1938. Z chwilą wejścia w życie nowej instrukcji okólniki te (w liczbie 33) zostały uchylone.

Poszczególne działy instrukcji dotyczą następujących kwestii: 1) wydawanie pozwoleń przywozu, 2) zgodności towaru, odprawionego z towarem wymienionym w pozwoleniu przywozu, 3) wagi towarów, wskazanej w pozwoleniach przywozu, 4) zgodności kraju pochodzenia odprawionego towaru z krajem wymienionym w pozwoleniu przywozu, 5) warunków specjalnych, zamieszczanych w pozwoleniach przywozu, 6) termin ważności pozwoleń przywozu i terminu ich przedstawienia przy odprawie celnej, 7) właściwości urzędów celnych w zakresie stosowania pozwoleń przywozu, 8) częściowego wykorzystania pozwoleń przywozu, 9) zaznaczenia w wynikach rewizji celnej numerów zastosowanych pozwoleń przywozu, 10) niemożności powtórnego wykorzystania pozwoleń przywozu, 11) żądania przedstawienia pozwolenia przywozu po dokonaniu odprawy celnej i wydaniu towaru do wolnego obrotu, 12) ogólnego pozwolenia na przywóz niektórych towarów, 13) stosowania zwolnień od ograniczeń przywozowych i wywozowych.

Jako załącznik do instrukcji podany jest wykaz towarów, na przywóz których Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało ogólne pozwolenie przywozu.

Zawarcie traktatu handlowego polsko-tureckiego

Warszawa, 22. 5. (g. m.) Jak się dowiadujemy, rokowania handlowe polsko tureckie są na ukończeniu.

Do ub. roku eksport nasz do Turcji był nie wielki W r. ub. podwyższył się on i wyniósł 12,7 milion. zł Poraz pierwszy od szeregu lat osiągnęliśmy w obrotach handlowych z tym krajem wydatny wzrost naszego eksportu i dodatnie saldo w kwocie 1 milion 606 tys. zł. Na ogół obroty handlowe Turcji z zagranicą w ostatnim roku wydatnie wzrosły

Wzrost dostaw z Polski tłumaczy się zainteresowaniem rynku tureckiego towarami polskimi — które okazały się w wielu dziedzinach całkowicie konkurencyjnymi. Niektóre jak n. p. wyroby stalowe, aparaty radiowe, dykty, parkiety i niektóre wyroby chemiczne znajdują chętnych nabywców. Zorganizowanie naszych przedstawicielstw oraz stopniowe przejmowanie przedstawicielstw już istniejących, a będących w rękach obcych byłoby objawem wysoce pożądanym.

Jest objawem nader ciekawym, że udział procentowy Niemiec jako głównego kontrahenta Turcji, wyraża się 42,9 proc. po stronie eksportu tureckiego oraz 46,98 proc. po stronie importu. Drugim z kolejności państwem są St. Zjednoczone, następnie idą W. Brytania i Włochy.

Czynniki miarodajne zwracają uwagę, że oddawanie przedstawicielstwa w ręce obce jak się to często praktykuje, pociąga za sobą nieraz zupełne zahamowanie eksportu.

Przywóz i wywóz środków płatniczych z Czech i Moraw

Wywóz środków płatniczych, złota i innych metali szlachetnych oraz papierów wartościowych z terytorium protektoratu za granicę dozwolony jest tylko na podstawie pozwolenia Banku Narodowego w Pradze.

Bez pozwolenia Banku Narodowego można wywieźć: a) w ruchu podróżnym — niemieckie monety do wartości 10 mk., lub czesko-słowackie monety oraz papierowe banknoty po 10 koron i 20 koron w łącznej wysokości do 100 koron miesięcznie; b) w ruchu granicznym — niemieckie monety do 3 mk., oraz czesko-słowackie monety i banknoty po 10 kor. i 20 kor. w łącznej wysokości 30 kor. dziennie, najwyżej jednak 30 mk. lub 300 kor. miesięcznie.

W obrotach między terytorium protektoratu a pozostałym obszarem Rzeszy w ruchu podróżnym i granicznym można wywieźć bez pozwolenia Banku Narodowego dziennie 10 mk. lub 100 kor. w dowolnym rodzaju monet lub banknotów.

Pozwolenia Banku Narodowego dla wywozu środków płatniczych z protektoratu do Rzeszy nie potrzebują: a) osoby, należące do niemieckich sił zbrojnych, b) osoby cywilne przynależne do Rzeszy, mające specjalną przepustkę, wydaną przez władze niemieckie, c) osoby pracujące na terenie protektoratu, jeżeli mają poświadczenie swego pracodawcy, że wywożone pieniądze stanowią ich wynagrodzenie za pracę.

Obwieszczenie min. skarbu zabrania przywozu pieniędzy niemieckich i czesko - słowackich wszelkiego rodzaju z zagranicy do terytorium protektoratu, bez pozwolenia Banku Narodowego.

Bez zezwolenia Banku Narodowego można przywozić: a) w ruchu podróżnym — monety niemieckie do 10 mk., albo monety czesko-słowackie i banknoty po 10 i 20 koron w ogólnej wysokości do 100 kor. dziennie, b) w ruchu granicznym — monety niemieckie do 3 mk., albo monety czesko-słowackie i banknoty do 10 i 20 kor. do wysokości 30 kor. dziennie, najwyżej jednak 30 mk. i 300 kor. miesięcznie.

Zarządzenie utrzymuje granicę dewizową pomiędzy protektoratem a resztą ziem Rzeszy z tą różnicą, że w ruchu podróżnym i granicznym można, bez zezwolenia Banku Narodowego, wywieźć dziennie 10 mk., albo 100 kor. we wszelkiego rodzaju wartościach i rodzajach pieniędzy.

Z SALI KONCERTOWE

Koncert symfoniczny

Po tylu audycjach poświęconych wyłącznie modernizmowi muzycznemu, na którego utwory w kończącym się ubożuchnym sezonie koncertowym był jednakże taki nadmierny urodzaj — podziałała V. Symfonia Beethovena jak oczyszczająca i orzeźwiająca kąpiel artystyczna. Ile tę świętą i dostojną sztukę takich arcydzieł należy cenić, ten tylko się dowie, kto rzetelnie przeszedł przez arkana wszystkich tych minionych programów współczesnych. Arcydzieło to spływa na słuchacza wciąż, za każdym razem, jak błogosławieństwo, nawet jeśli wykonanie nie we wszystkich szczegółach odpowiada idealnemu obrazowi interpretacyjnemu i nawet jeśli w ostatniej części brakuje piccola, a z nim świetności i jasności barwy tego triumfalnego peanu wyzwolenia i zwycięstwa.

Wzniosłość tej muzyki potrafi też pojednać słuchacza z nierównomiernością programu niejednolitego, w którego pierwszej części dominowała pleć piękna, i to raz w roli kompozytorskiej a raz w roli wirtuozowskiej. Poemat symfoniczny „Wawel“ p. Klechniowskiej wykazuje świadomą celów znajomość instrumentacji zwłaszcza w dziedzinie współdziałania blachy i drzewa, z których autorka potrafi wydobyć interesujące kojarzenia dźwiękowe nadające spokojnej naogół i prostej tematyce polor nowoczesny. Solistka koncertu p. Dubiska — znana tu wybitna skrzypaczka warszawska wykonała znakomicie koncert skrzypcowy wybitnego dyrygenta Młynarskiego. Dzieło to nagrodzone — jak mi się zdaje — na konkursie kompozytorskim w Lipsku w r. 1898 nie ma w sobie nic z tzw. Kapellmeistermusik, a przeciwnie, odznacza się bardzo sympatyczną, zwartą i piękną melodyką i wirtuozowskim elanem, przypominającym żywo nastrojem, charakterem i nawet fakturą piękny koncert skrzypcowy Goldmarka. W wykonanym koncercie p. Dubiska osiąga wyżyny sztuki skrzypcowej, jakich nam tu w Krakowie nigdy jeszcze na swych występach nie pokazała. Głośne uznanie po każdej części były zupełnie zasłużoną manifestacją za doskonalą pod każdym względem grę.

„Suita Wiejska“ A. Wieniawskiego, przypominająca z założenia i tytułu również Goldmarka symfonię „Wesele Wiejskie“ trafia w licznych miejscach we właściwy koloryt i ton rytmami i harmonizacją, jednak nie w całej swej treści utrzymuje zainteresowanie. W instrumentacji znać doświadczoną rękę kompozytorską.

Orkiestra z znanym dyrygentem p. Bronisława Wolfstalem (który dyrygował 5 symfonię z pamięci) nie wszędzie stała na wysokości zadania.

Dr APTE

Wieczór muzyki współczesnej

w wykonaniu uczniów klasy fortepianowej prof. Jana Hoffmana okazał się bardzo interesującą imprezą. Umiejętnie złożony program przedstawił słuchaczom kompozycje różnych kierunków muzycznych od umiarkowanych do bardzo skrajnych. Zrobiłbym zastrzeżenie co do umieszczenia nieproblematycznych skądinąd i reprezentujących wysoką klasę utworów Debussyego i Ravela, lecz należących do przebrzmiałego już stylu impresjonistycznego, więc nie współczesnych. Strawiński był reprezentowany przez niedawne romantyczne Etudy, Jaques Ibert przez dowcipne „Histoires“, Prokofiew przez aforystyczne „Visions fugitives“, Bartok przez „Allegro barbaro“, kompozycję o motorycznym pierwiastku rytmicznym oraz przez „Burleskę“, jedyny utwór koncertu, w którym brzmiały motywy ludowe, tak modne w muzyce nowoczesnej. Najtwardszym orzechem do zgryzienia dla słuchacza był jeden z „Utworów na fortepian“ op. 11 Schönberga, oraz „Maski“ Szymanowskiego. Kompozycja Schönberga mająca za pomocą „czystej formy“ dać czystą ekspresję nie jest przekonywująca i robi wrażenie raczej kombinacyj matematycznych, niż muzyki. Tryptyk Szymanowskiego (Szeherezada, Tantris błazen, Serenada don Juana) uważam za najciekawszy punkt programu. Muzyka na pozór programowa ma chyba za program uczucia i nastroje, a nie jest naiwną ilustracją. W „Szeherezadzie“ oszałamia kompozytor fantastyczną wprost, iście orientalną kolorystyką dźwiękową, posługując się w melodii, rytmie i harmonii na wskroś nowoczesnymi środkami. Dalsze ustępy to jakby obrazy psychologiczne, w których zmieniają się nastroje jak w kalejdoskopie. A jednak we wszystkim widać zwartą konstrukcję muzyczną i logiczny rozwój.

Wykonawców tych utworów w osobach pp. Hanny Zimmermann, Jakuba Weissmanna i Ryszarda Aptego znamy z popisów ubiegłych lat. Tym razem pianiści oddali się zupełnie bez osobistych ambicyj w służbę kompozytorów. Ich celem było, co należy z najwyższym uznaniem podnieść jedynie jak najlepsze oddanie dzieła muzycznego, a nie osobisty popis. Niemniej wystąpiły na jaw zalety wykonawców: doskonałe opanowanie pa- trudnych utworów, dobra technika i na ogół przekonywująca interpretacja. Zresztą trudno mówić przy nowoczesnych kompozycjach o przekonywującej, czy też przeciwnie — interpretacji, bo nie posiadamy jeszcze do tego klasycznych (w sensie doskonałości) wzorów. Z umiarem i doskonałą pointą w kompozycjach Iberta grała p. Zimmermannówna, zdumiewał opanowaniem niesłychanie trudnych dzieł Szymanowskiego p. Weissmann, a benjaminek koncertu p. Apte zrobił duże postępy od ubiegłego roku. W końcu trzeba podkreślić, że metody pedagogiczne stosowane przez prof. Hoffmanna przynoszą jak najpiękniejsze owoce.

D. W.

PROPAGANDA SYJONISTYCZNA W INDIACH

(Dokończenie ze str. 8-ej)

Gandhi przez cały czas przysłuchiwał się z uwagą moim wywodom, a nagle rzucił pytanie: — Jeśli prawdą jest wszystko to, co pan powiada o dobrodziejstwach, które Żydzi sprowadzili do Palestyny a które przyniosły pożytek zarówno Żydom jak i Arabom, dlaczegóżby w takim razie Arabowie podnieśli bunt tak że Anglia musiała sprowadzić wojsko do Palestyny, by was bronić przed Arabami?

Gandhi przez chwilę milczał jak gdyby przypominał sobie coś a po chwili zauważył: Prawda, przynieśliście dobrobyt w Palestynie, a jednak...

I znów trzeba było długiej litanii dla przekonania Gandhiego przy pomocy faktów i cyfr, które Gandhiemu były zupełnie nieznane. Gdy skończyłem, Gandhi oświadczył: „Mam wrażenie, że przedstawił mi pan swą subiektywną prawdę uczciwie i rzetelnie. A jednak szereg problemów rzeczywistości palestyńskiej jest mi dotąd niejasny. Część wyjaśnień pana skłoniło mnie do odniesienia się z pewnym krytycyzmem do pewnych informacji o Palestynie, tendencyjnie przedstawiających rolę Żydów. Znów dochodzę do przekonania, że nie tylko dla mojego narodu, ale i dla innych narodów nauka moja zjawiła się o kilka generacji za wcześnie. Trudno mi przyjść do żydostwa palestyńskiego z radą i zaleceniem, by słuchało moich wskazań, podczas gdy naród żydowski znajduje się w warunkach zupełnie odrębnych. Gandhi dodał też, że trudno żądać od jiszuwu pewnych rzeczy, stojąc zdala od niego, gdy chodzi o kwestię „być albo nie być“. Zaczyna rozumieć heroiczną obronę jiszuwu, uważa jednak przy tym, że trzeba przestrzegać świętości zasad nieuciekania się do siły fizycznej. Najważniejsze, by nie napadać, lecz bronić się.

Przed pożegnaniem Gandhi ponownie wyraził głęboką sympatię i współczucie dla ofiar prześladowań, wyrażając zarazem potępienie dla brutalnych metod barbarzyństwa wobec Żydów. Z całego serca pragnąłby uczynić coś dla dobra prześladowanych...

Zamiast zapowiedzianych 15 minut rozmowa trwała pełnych 45 minut, a wrażenie jej było potężne.

Raz jeszcze można się było przekonać, że istnieją olbrzymie i niewyzyskane możliwości uświadamiania swoich i obcych w duchu syjonistycznym. Misja p. Nediwiego spełniła w całej rozciągłości swe zadanie.

SZ. SAMET.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 22 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.50, jednolita czerwona i biała 22.50—22.75, zbierana 15.40, jęczmień jednol. 18.25—19.25, przemiałowy 17.50—18, pastewny 16.75—17, owies niezadeszczony 19—19.50, standart I (lekko zadeszczony) 17.75—18.25, standart II (zadeszcz. dop.) 17.25—17.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 38.50—40, gat. IA 65 proc. 34.50—36.50, gat. II 35-65 proc. 32.25—34.25, gat. II 50-60 proc. 30.50—32, gat. II 50-65 proc. 29.75—36.25, gat. II 60-65 proc. 24—24.50, pastewna 15—15.50 razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 24.25—24.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 12.75—13. średnie 12.25—12.50, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i dencja: pszenica 60 spokojna, żyto 11 spokojna, jęczmień 51 lekko zniżkowa, owies 143 spokojna. Ogólny obrót 920 ton, tendencja ogólna spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 22 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 110, Haberbusch 62.50, Modrzejów 19.75, Cukier 35, Lilpop 89. Starachowice 54.50—54. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 80, II em. 81, 5 proc. poż. konwersyjna 65, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc. drobne 61, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V. 56.50—56, 4½ proc. listy m. Warszawy 64.75. 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 65, drobne 65.75, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 57, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1936 55. Tendencja nieco słabsze.

Dewizy: Bruksela 90.70, Gdańsk 100, Amsterdam 285.30, Kopenhaga 11.25, Londyn 24.88, Nowy Jork kabel 5.31 7/8, Oslo 125.20, Paryż 14.08, Sztokholm 128.55, Zurych 119.80. Tendencja na ogół słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 22 maja. Miedź standart per kasa 41 3/16—41 5/16, 3 mies. 41½—41 5/8, elektrolityczna 47¼—47¾, best selected 46½—47¼, wirebars 47¾, cyna standart per kasa 226—226¼. 3 mies. 223½—223¾, straits 225¼, cynk natychm. 12 5/8—13 11/16, termin 13 7/8—13 15/16, ołów natychm. 14 5/16 14 7/16, termin 14 9/16—14 5/8, aluminium krajowe 94, zagraniczne 95, antymon chiński 47½—49 nom., nikiel kraj. i zagr. 180—185, złoto 148.5½.



Wtorek, 23 maja

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 do 13 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe; 14.10 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 „Straszne przygody Toffi“ opw. J. Grabowskiego dla młodzieży; 15.15 „Czy wiecie, że....“ w opr. dr J. Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Pieśni rumuńskie w wyk. Miry Sobolewskiej (mzsopr.); 16.50 Konwalia — pogad. J. Kołodziejczyka; 17 R. Schumanna Andante com variazioni Es-dur op. 46. Wyk.: Aleks. Brachocki i K. Trombik (2 fort.); 17.25 „Wrota Wschodu“ pog. prof. Siedleckiego; 17.35 „Z pieśnią po kraju“ — aud. prowadzi prof. Br. Rutkowski; 18 VIII audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe W. A. Mozarta“. Wyk. St. Mikuszewski (skrz.), A. Kopyciński (fort.); 18.30 Audycja dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. PR. pod dyr. St. Dzięgielewskiego; 20 Lokalne wiadomości sport.; 20.07 Wiadomości bieżące; 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego j. w.; 20.35 Dziennik wiecz., wiad. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 „Opowieść o Moniuszce“ aud. w opr. dr Z. Jachimeckiego, prof. U. J.; 22 Recytacja; 22.15 Recital skrzypcowy E. Umińskiej; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz.. komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.30 p. Kraków; 18 Piosenki w wyk. L. Szczepańskiej (płyty); 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod.; 1405 Koncert życzeń; 14.35 „Swaczyna u Dorotki“ aud. dla dzieci; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o literaturze; 15.30 p. Kraków; 18 Nowości z płyt; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 20.15—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Płyty; 14.30 Poradnik rodzicielski; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 Nowości radiotechniczne; 15.30 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa; 18.15 „Biblioteka uniwersytecka“ — odczyt; 18.30 p. Kraków; 20 Pogad. w jęz. ukr.; 20.15—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 18 O muzyce i muzykach; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południ. (po ang.); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygn. czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski; recytacje bibljne Efraima Goldsteina (wyjątki z Księgi Bamidbar i z Proroków); 18.50 Muzyka religijna (płyty); 19 Kom. meteorol., dziennik wiecz. (po hebrajsku); 19.15 „Święto Tory“ — słuchowisko i koncert; 19.45 Koncert zespołu studia, w programie utwory Bacha, Rachmaninowa; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Przegląd literacki; 20.50 Koncert starych pieśni (płyty); 21 Koniec programu.

18 LONDYN REG.: Londyński festival muzyczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. OSLO: Muzyka rozrywkowa. RADIO ROMANIA: 18.17 Muzyka kameralna. TALLIN: 18.40 Koncert muzyki rosyjskiej.

19 DROITWICH: Music-Hall. RYGA: Koncert. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. LONDYN REG.: 19.30 Muzyka rozrywkowa.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symf. i chóru. LONDYN REG.: „Trubadur“ — opera Verdiego, akt I i II. LUKSEMBURG: Music-Hall. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. TALLIN: 20.10 Koncert chóru męskiego. RADIO PARIS: 20.30 Muzyka kameralna. STRASBURG: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

21 MEDIOLAN: „Le astuzie femminili“ — opera Cimarosy. RZYM: Komedia muzyczna. POSTE PARISIEN: 21.07 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów. OSLO: 21.10 Duńska muzyka organowa. LONDYN REG.: 21.25 Muzyka taneczna. FLORENCJA: 21.30 Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: Koncert symfoniczny, cz. II. DROITWICH: 21.45 „Trubadur“ — opera Verdiego, akt III. i IV.

22 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. FLORENCJA: Recital skrzypcowy. KOWNO: Muzyka taneczna. SOFIA Muzyka lekka. OSLO: 22.15 Radiokabaret. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny. KOPENHAGA: 22.20 Duńska muz. kameralna.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna..

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Transm. z kabaretu. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

— W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie o powstaniu ŻYDOWSKIEGO LICEUM HANDLOWEGO KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW W KRAKOWIE, zawiadamiamy, że wszelkich informacyj w sprawie wpisów udziela Sekretariat Liceum, Kraków, ul. Stradomska 10, nr. tel. 164-40 w godz. 10—13-tej. 3135k



MAJ **23** WTOREK

Wschód słońca 3 g 31 m

Zachód słońca 19 g 11 m

4 Siwan 5699

Strajk protestacyjny w Krakowie

Żydostwo krakowskie solidarnie wzięło udział w manifestacyjnym proteście przeciw Białej Księdze. W wyznaczonej porze między 2—4 pop. stanęły wczoraj wszystkie żydowskie warsztaty pracy w Krakowie, sklepy i przedsiębiorstwa były zamknięte. Również biura były przez okres dwóch godzin nieczynne. Szczególnie imponująco wypadła manifestacja protestacyjna w dzielnicy żydowskiej.

Jednolita postawa całego społeczeństwa żydowskiego, które dało godny wyraz swym uczuciom protestu z powodu próby pogwałcenia praw narodu żydowskiego do Palestyny — wywarła na wszystkich głębokie wrażenie.

Wojewoda krakowski w pow. Limanowskim

Wojewoda krakowski dr Tymiński wraz z zastępcą naczelnika wydziału społeczno - politycznego radcą Wrońskim, wyjechał do Limanowej na lustrację Starostwa i zjazd informacyjny działaczy społecznych, zwołany przez starostę powiatowego, jak też celem stwierdzenia na miejscu szkód wyrządzonych przez burze gradowe i wylewy rzek, które to klęski miały miejsce w dniu 17 bm.

Zatrudnianie bezrobotnych przy robotach drogowych

Na drodze państwowej Kraków—Kielce na terenie powiatu jędrzejowskiego rozpoczęte zostały roboty, do których przyjęto większą ilość bezrobotnych z Bolesławia pod Olkuszem i Zawiercia. Oprócz tego przy budowie drogi przez firmę „Tormak" w Jędrzejowie zatrudniono pewną ilość bezrobotnych z pow. olkuskiego.

Pociąg popularny do Lwowa

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje w dniach 27/29 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa i Tarnowa do Lwowa pod hasłem „Zielone Święta we Lwowie".

Odjazd z Krakowa 27 bm. (sobota) około godz. 22-ej, odjazd z Tarnowa o godz. 23-ej, przyjazd do Lwowa 28 bm. o godz. 6-ej, odjazd ze Lwowa dnia 29 V. (poniedziałek) o godz. 23-ej, przyjazd do Krakowa dnia 30 V. br. o godz. 6-ej.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi: z Krakowa 13.70 zł., z Tarnowa 11.50 zł.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego ze stacyj położonych w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa i Tarnowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

100 właścicieli nieruchomości ukaranych grzywnami

Wczoraj odbyło się w krakowskim Starostwie Grodzkim 120 rozpraw karno - administracyjnych przeciw właścicielom nieruchomości, obwinionym o nieodnowienie fasad realności i mimo nakazów władz, o nieoczyszczenie podwórzy itp. Około 100 obwinionych właścicieli nieruchomości ukarano grzywnami od 100 do 500 złotych.

W najbliższych dniach odbędą się dalsze rozprawy o te wykroczenia.

Klęska powodzi w pow. gorlickim

Onegdajsza burza, połączona z gradobiciem, jaka przeszła nad powiatem gorlickim, wyrządziła b. poważne szkody. Wskutek wezbrania potoków zalane zostały wodą miejscowości: Moszczenica, Zagórzany, Bugaj, Kwiatowice. Tor kolejowy został uszkodzony w 5 miejscach na linii Stróże—Jasło i na przestrzeni 500 metrów został podmyty. Na przestrzeni około 4.000 ha pola zostały doszczętnie zniszczone wraz z plonami. W 10 wsiach plony zniszczone są w 100 proc. Według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń szkody wynoszą ponad 150 tys. zł. Uszkodzonych zostało nadto wiele domów i utonęło wiele sztuk bydła, trzody chlewnej i drobiu. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Na miejsce powodzi wyjechała straż pożarna z Gorlic, ratując ludność, szukającą schronienia na strychach domów. Na miejsce przybył też starosta pow. mgr Styczyński, mobilizując bezzwłocznie 150 robotników, którzy bez przerwy pracują nad naprawą toru kolejowego, który prawdopodobnie dziś wieczorem zostanie prowizorycznie naprawiony. Do tej pory istnieje przerwa w ruchu kolejowym na linii Zagórzany—Stróże. Przystąpiono do zorganizowania komitetu pomocy dla znajdujących się w b. ciężkich warunkach poszkodowanych.

Świętokradztwo w Kamionce Wielkiej

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafialnego w Kamionce Wielkiej, pow. nowosądeckiego, skąd po przeszukaniu całego kościoła i zakrystii, zabrali 2 cenne pozłacane kielichy i 6 srebrnych lichtarzy. Prócz tego świętokradcy rozbili puszki, zabierając kilkadziesiąt złotych, zebranych ze składek parafian.

Aresztowanie pary złodziejskiej

Policja ujęła w Olkuszu Bronisława Byka z Lubla, woj. lwowskiego, i Janinę Kukuł z Łagiewnik, pow. krakowskiego, którzy podstępnie okradli Franciszkę Zbieg z Gorenic, pow. olkuskiego. Para ta od dłuższego czasu grasowała nieuchwytnie w Zagłębiu Dąbrowskim, krakowskim, olkuskim i chrzanowskim, okradając podstępnie włościan na jarmarkach. Byk karany był już ośmiokrotnie za różnego rodzaju kradzieże, Janina Kukuł czterokrotnie.

Pociąg zabił pasterkę

Na przejeździe kolejowym pod wsią Podlesie pow. włoszczowskiego w czasie przepędzania bydła uległa śmiertelnemu wypadkowi 16-letnia Antonina Mrazik z Podlesia. Uderzona w głowę przez pociąg osobowy, nieszczęśliwa zmarła w drodze do szpitala. Równocześnie ten sam pociąg zabił 2 krowy, pędzone przez Mrozikównę.

Bestialskie pobicie

Na drodze w Dzochlinie, pow. włoszczowskiego, napadnięty został i śmiertelnie pobity 50-letni Jan Wawrzynczak przez trzech pijanych osobników. Wawrzynczak zmarł nazajutrz w szpitalu. Dwóch sprawców bestialskiego pobicia ujęto, trzeci ukrywa się.

Postrzelenie strażnika żupy solnej w Wieliczce

Ubiegłej nocy w Wieliczce koło żup solnych dwóch nieznanych sprawców strzeliło 4-krotnie z krótkiej broni palnej do strażnika żup solnych Boguckiego Franciszka.

Mimo postrzelenia w nogę, Bogucki usiłował schwytać złoczyńców, którzy jednak zdołali zbiec w kierunku gromady Krzyszkowice. Zachodzi podejrzenie, że złoczyńcy usiłowali unieszkodliwić strażnika, a potem dokonać włamania i kradzieży do magazynów żupy solnej, gdzie znajdują się cenne pasy transmisyjne.

Policja wszczęła energiczny pościg za zuchwałymi napastnikami.

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły, codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

—oo—

— KURSA GIMNASTYKI Ż. T. G. DLA DZIECI I UCZENIC dziś we wtorek, dnia 23 b. m. — odbędą się. Natomiast we czwartek dnia 25 odbędą się tylko kursa Pań od godz. 7.30—9.30.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych E. Scribe'a i E. Legouve'a „Adrianna Lecouvreur". Jutro „W perfumerii" komedia M. Laszlo, w premierowej obsadzie. W czwartek po cenach zniżonych „Gałązka rozmarynu".

— „SULAMITA" — NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA DNI. Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa wystawia jeszcze tylko dwa dni przepiękną sielankę historyczną „Sulamita". Wszyscy, którzy nie mieli jeszcze sposobności podziwiać tego niecodziennego widowiska pośpieszą we środę i czwartek do teatru żydowskiego na „Sulamitę". Dziś we wtorek teatr nieczynny. Jutro we środę 2 przedstawienia o godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz. Już w najbliższych dniach odbędzie się premiera widowiska muz. „Dzwonnik z Notre-Dame" Wiktora Hugo.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Adrianna Lecouvreur".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Dziś teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Krzyk ulicy" (Viviane Romance)
APOLLO: „Kentucky" (Lorette Young, Richard Greene).
ATLANTIC: „Miasteczko Bełz" (Moise Ojszer) i „Biały motyl" (Sonia Henie).
LOPP: „W cieniu krzyża" i „Wytworny świat".
PROMIEŃ: „Kibic" (Fernandel)
SCALA: „Wstań i walcz" (Wallace Beery).
SZTUKA: „Porzucona" (Barbara Stanwyck, Herbert Marschall).
ŚWIT: „Kapitan Benoit" (Jean Murat, Mireille Balin).
UCIECHA: „Orły Morskie" (Georg Brent i in.)

Protest żydostwa polskiego

Warszawa, 22. 5. (A) Ludność żydowska Warszawy manifestowała dziś swój stanowczy i solidarny protest przeciwko zdradzie sprawy żydowskiej przez rząd angielski. W myśl uchwał komitetów centralnych wszystkich ugrupowań syjonistycznych oraz Agudy, dziś o godzienie 2-giej wszystkie sklepy, biura i instytucje żydowskie zostały zamknięte na 2 godziny. W ciągu tego czasu odbyło się 10 zgromadzeń publicznych i wieców, na których przyjęto odpowiednie rezolucje protestacyjne. W zgromadzeniach tych brało udział około 50.000 osób. Rezolucje zostały przesłane do ambasadora brytyjskiego w Warszawie oraz drogą telegraficzną do przywódcy opozycji Labour Party majora Atlee, do sir Archibalda Sinclaira, do Agencji Żydowskiej, do prezydenta Weizmanna itd. Nastrój solidarności na tych zebraniach starały się zakłócić jedynie drobne grupki rewizjonistów i bundowców, którzy wznosili rozmaite okrzyki.

Sosnowiec, 22. 5. (K) Dzisiejsza manifestacja protestacyjna przeciwko Białej Księdze w Zagłębiu Dąbrowskim miała przebieg imponujący. Wszyscy żydowscy właściciele sklepów i przedsiębiorstw w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej samorzutnie zamknęli swe sklepy. Również stanęły wszystkie żydowskie zakłady pracy. W Sosnowcu odbyły się manifestacje uliczne, rozprószone przez policję, która zatrzymała kilkanaście osób. W synagodze miejskiej w Sosnowcu odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którym wygłosili przemówienia przywódcy syjonistyczni. Po przemówieniach uchwalono rezolucję protestacyjną, którą przeslano konsulowi angielskiemu.

Przemyśl, 22. 5. (Seg). Dziś odbył się strajk protestacyjny przeciwko Białej Księdze. Wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie w godzinach między 2—4 były zamknięte. Strajk miał przebieg bardzo poważny.

Amb. Raczyński przybył do Warszawy

Warszawa, 22. 5. (Sin.) Z Londynu nadeszła wiadomość, że ambasador R. P. w Londynie hr. Raczyński wystartował dziś w południe samolotem do Warszawy. Ambasador Raczyński pozostanie w Warszawie do czwartku. Jak informują dzienniki londyńskie, odbędzie on z warszawskimi czynnikami miarodajnymi ważne narady.

Konferencja min. Becka z ambasadorem Rumunii

Warszawa, 22. 5. (Sin.) Minister Beck przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora rumuńskiego w Warszawie p. Franasovici.

Zawody sportowe szturmowców w Gdańsku 9—11 czerwca

Warszawa, 22. 5. (Sin.) Hitlerowcy gdańscy zapowiadają wielkie zawody sportowe szturmowców w dniach od 9—11 czerwca, przy czym kolportują pogłoski, że zawody te mają rzekomo zgromadzić 30.000 szturmowców.

Witos o sytuacji międzynarodowej

Warszawa, 22. 5. (Sin.) Na zjeździe wojewódzkim Stronnictwa Ludowego w Kielcach wystąpił z dłuższym przemówieniem Wincenty Witos, omawiając aktualne problemy. Mowca wywodził m. in.: Czasy obecne są niezwykle znamienne. Wszelka moralność zanikła, panoszy się tylko gwałt i zuchwalstwo, przy czym ci, którzy rządzą gwałtem, nie poprzestają na dotychczasowych, a przygotowują się do nowych skoków. Porównując epokę wilhelmowską z dzisiejszą, Witos oświadczył, że prześladowania z czasów wilhelmowskich nie mogą się porównać z obecnymi. Jeżeliby ktoś sądził, że gada pruskiego można ugłaskać, musi się przekonać, że jest w błędzie. Chłop już dawno był o tym przekonany. Widziałem mały naród słowiański, który pracował żmudnie, oszczędzał i składał, aż przyszedł żarłoczny Niemiec i wszystko połknął. My mamy honor i o te musi się rozbić każda próba sięgnięcia po ziemię polską.

Podwyższenie zasiłków dla rodzin żołnierzy

Warszawa, 22. 5. PAT. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, które weszło w życie dnia 21 maja br. a mocą którego zostały podwyższone zasiłki dla rodzin żołnierzy, powołanych do czynnej służby wojskowej, zamieszkałych w miejscowościach liczących ponad 50.000 mieszkańców.

Podwyższone zasiłki w tych miejscowościach wynoszą obecnie dziennie: dla jednej osoby 1 zł. 10 gr., dla dwóch osób 1 zł. 30 gr., dla trzech i więcej osób 1 zł. 50 gr.

Wyniki wyborów samorządowych

Warszawa, 22. 5. (Sin). Minionej niedzieli odbyły się w kilkudziesięciu miastach wybory do rad miejskich. Dotychczas są znane następujące wyniki:

Rozwadów — Ozon 9, Żydzi 3.

Miechów, — Ozon 6, endecja 5, Żydzi 5.

Wilno: Ozon 19, Żydzi 17, endecy 14, konserwatyści 9, katolicy 4, P. P. S. 4, demokraci 3, związki zawodowe 2.

Wilejka — apolityczni 8, „tutejsi" 5, Żydzi 3.

Cieszanów — Ozon 7, ludowcy 1, Żydzi 3, endecja 1.

Sochaczów — P. P. S. 11, Ozon 6, Żydzi 5, endecja 2.

Kraśnik — Ozon 14, apolityczni 5, Żydzi 4, endecja 1.

Brześć Kujawski — Ozon 6, P. P. S. 9, Żydzi 1.

Lipno — P. P. S. 10, Ozon 7, endecja 3 Żydzi 7.

Sosnowiec, 22. 5. (K). Wczorasze wybory do rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskim przyniosły ogromny sukces liście PPS. We wszystkich miastach Zagłębia PPS uzyskała większość głosów, a w Sosnowcu, Dąbrowie i Czeladzi ma bezwzględną większość. OZN pomimo gwałtownej propagandy zdobył znikomą ilość mandatów. Druzgocącą klęskę poniósł blok endecji z chadecją, który w miastach nie uzyskał żadnego mandatu, natomiast 1 mandat uzyskał w małej mieścinie Czeladzi. Żydzi utrzymali swój dotychczasowy stan posiadania przy czym syjoniści odnieśli olbrzymi sukces, zdobywając gros mandatów w Sosnowcu i Będzinie.

Prowizoryczny wynik wyborów przedstawia się następująco: W Sosnowcu głosowało na 65.000 uprawnionych — 45.000 osób. PPS — 25 mandatów (poprzednio 9), OZN — 14 (poprzednio 30), Lista żydowska — 7 i Bund 2 mandaty. Z listy żydowskiej weszło 3 syjonistów: Dr Melodysta, Dyr. Lejzerowicz i adw. Fruchs, 1 mizrachista — Windman, rewizjonista Majerczyk; przedstawiciel drobnych kupców H. Oliner i Agudy — Unger.

W Będzinie na 23.000 uprawnionych do głosowania, głosowało 17.000. Lista PPS prawdopodobnie 17 mandatów (poprzednio 9), OZN 7 (poprzednio 16), listy żydowskie 15 mandatów. Z list żydowskich mandaty zdobyły: lista syjonistyczno-demokratyczna 7 mandatów. Do rady miejskiej wejdą Dr. Weinzieher, Dr. Steiger, p. Szajnowa, p. Paradytalowa, Zylberberg, Lasker i Rozynkier, Poalej Syjon lewica 2 mandaty, Bund — 1 mandat, Stow. Kupców, kombatanci, drobni kupcy i Augda po 1 mandacie.

W Dąbrowie Górniczej PPS uzyskała 24 mandaty (poprzednio 10), OZN 6 i Żydzi 2 mandaty.

W Czeladzi PPS — 15, OZN 8 i Blok katolicki 1 mandat.

Jak wynika z tych rezultatów, miasta Zagłębia Dąbrowskiego nie życzą sobie programu endeckiego i mają dość dotychczasowych władców.

Rzeszów, 22. 5. (R). Wybory do rady miejskiej w Rzeszowie przyniosły klęskę Agudy i jej popleczników. Na ogólną liczbę prawdopodobnych 12 żydowskich mandatów żydowski blok wyborczy (syjoniści i Machsike Hadas) uzyskali 9 mandatów, rzemieślnicy 1, Aguda 2. Mimo bardzo kosztownej i nieprzebierającej w środkach agitacji, Aguda nie była w stanie uzyskać mandatów dla asymilantów i kombatantów. Największą ilość głosów uzyskał p. Aszer Silber, prezes Machsike Hadas (1.015 gł.), dr Wang otrzymał 977 głosów. Obliczenia i ustalenie wyniku wyborów jeszcze trwa.

Przemyśl, 22. 5. (Seg.). W niedzielnych wyborach w Przemyślu frekwencja wynosiła około 60 procent. W chwili gdy telefonuję, odbywają się jeszcze obliczenia w poszczególnych komisjach okręgowych niemniej jednak można już w przybliżeniu ustalić przyszły skład Rady Miejskiej w Przemyślu w następujący sposób: Ozon 15 mandatów (dotychczas 22), P P. S. 11 (4), endecy 5 (4), blok narodowo-żydowski 7 (8), Bund 2 mandaty.

Niespodziewany sukces P. P. S. przekroczył wszelkie oczekiwania. Poza tym należy podkreślić wielki sukces listy narodowo-żydowskiej w pierwszym okręgu, gdzie kandydował na pierwszym miejscu ławnik Wilhelm Haspel, który zdobył rekordową ilość 1360 głosów w całym mieście, co świadczy o tym, że głosowali na niego także wyborcy z innych list.

Zasada wzajemności zwyciężyła w rokowaniach brytyjsko-sowieckich

Londyn, 22. 5. PAT. „Sunday Dispatch" twierdzi, że porozumienie angielsko-sowieckie działać będzie na podstawie całkowitej wzajemności. Oznacza to, że jeżeli jedno z tych trzech mocarstw zostanie zaatakowane, pozostałe dwa natychmiast przyjdą mu z pomocą. O ile zaś jakiekolwiek inne państwo europejskie zostałoby zaatakowane, to wówczas trzy mocarstwa zobowiązane byłyby wedle postanowień tego paktu przyjść zaatakowanemu państwu z pomocą w rozmiarach, w jakich pomocy tej zażąda.

Zdaniem „Sunday Dispatch", wpłynęła na stanowisko członków gabinetu brytyjskiego odmowa Rosji wzięcia udziału we froncie pokoju na jakichkolwiek innych warunkach, jak na podstawie sojuszu opartego o wzajemność.

Krótkotrwały pobyt lorda Halifaxa w Genewie

Londyn, 22. 5. PAT. Lord Halifax opuści Genewę samolotem we wtorek wieczorem, by wziąć udział w środę w posiedzeniu gabinetu, W Genewie jako brytyjscy przedstawiciele na posiedzeniu Rady pozostaną Malkin i Strang.

Amerykanizm oznacza tolerancję religijną i rasową

Nowy Jork, 22. 5. ZAT. W przemówieniu na zgromadzeniu „Bnej Brith" amerykański podsekretarz stanu spraw zagranicznych Sunner Wallace stwierdził, iż prawdziwy amerykanizm jest nieodłączny od ducha tolerancji, wyznaniowej i rasowej.

Samolot rozbił się na szczycie góry

San Jose (Kalifornia), 22. 5. PAT. Wojskowy samolot amerykański z powodu mgły rozbił się o gmach archiwum obserwatorium Lick na szczycie góry Hamiltona. Pilot i dwóch pasażerów samolotu poniosło śmierć. Część archiwum uległo zniszczeniu.

Treść układu włosko-niemieckiego

Berlin, 22. 5. PAT. Podpisany dziś w Berlinie włosko-niemiecki pakt przymierza i przyjaźni ma brzmienie następujące:

Kanclerz Rzeszy niemieckiej i J. K. M., król Włoch i Albanii i cesarz Etiopii uznali, że nadszedł czas, aby ścisłą przyjaźń i wspólność ideologiczną, istniejące między narodowo-socjalistycznymi Niemcami i faszystowską Italią wzmocnić przez zawarcie uroczystego paktu. Gdy poprzez wsze czasy ustalone granice między Rzeszą i Włochami stworzone zostały trwałe więzy dla wzajemnego poparcia i pomocy, oba państwa opowiadają się raz jeszcze za polityką, której podstawy i cele już dawniej były przez nie wspólnie ustalone i kótra okazała już swą skuteczność zarówno dla interesów obu krajów jak i dla sprawy pokoju europejskiego. Złączone zarówno wewnętrznym pokrewieństwem światopoglądów, jak i daleko idącą wspólnotą swych interesów, narody niemiecki i włoski są zdecydowane również i w przyszłości występować ramię przy ramieniu i wspólnymi siłami dla zapewnienia swej przestrzeni życiowej i na rzecz utrzymania pokoju, Stojąc na tej przepisanej im przez historię drodze pragną Włochy i Niemcy, w świecie pełnym niepokoju i rozkładu, służyć zadaniu zabezpieczenia zasad cywilizacji(!!!) zachodniej.

Aby wyżej sformułowane zasady ująć w ramy układu dyplomatycznego, pełnomocnicy obu państw, wyznaczony przez kanclerza Rzeszy minister spraw zagr. Joachim von Ribbentrop oraz desygnowany przez króla Włoch i Albanii oraz cesarza Etiopii minister spraw zagranicznych Galeazzo Ciano, wymieniwszy wzajemne swe w należytej formie sporządzone pełnomocnictwa, powzięli następujące postanowienia:

Art. 1. Obie układające się strony pozostawać będą w stałym kontakcie celem wzajemnego porozumienia się we wszystkich sprawach dotyczących bądź to ich wspólnych interesów, bądź też całokształtu sytuacji europejskiej.

Art. 2. Jeżeliby wspólne interesy układających się stron wskutek wydarzeń międzynarodowych były w jakikolwiek sposób zagrożone, obie strony natychmiast przystąpią do wspólnych obrad celem powzięcia odpowiednich kroków. Jeżeliby bezpieczeństwo lub inne żywotne interesy jednej z układających się stron zostały zagrożone z zewnątrz, druga strona udzieli swej całkowitej pomocy politycznej i dyplomatycznej, aby doprowadzić do usunięcia groźby.

Art. 3. Jeżeliby wbrew życzeniom i nadziejom stron kontraktujących doszło do tego, że jedna ze stron wciągnięta zostanie do zbrojnego zatargu z innym mocarstwem lub mocarstwami, druga z układających się stron natychmiast stanie u jego boku jako sojusznik, wspierając go wszystkimi swymi siłami na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Art. 4. Aby w razie potrzeby zapewnić jak najszybsze wykonanie zobowiązań paktu wymienionych w art. 3, rządy obu układających się stron będą dalej pogłębiały swą współpracę w dziedzinie wojskowej i w dziedzinie gospodarki wojennej. W podobny sposób oba rządy porozumieją się również co do innych koniecznych zarządzeń, zmierzających do przeprowadzenia w praktyce postanowień tego paktu.

Oba rządy zgodnie z wymienionymi w art. 1 i 2-gim celami stworzą stałe komisje, które będą podlegały obu ministrom spraw zagranicznych.

Art. 5. Układające się strony zobowiązują się już obecnie, w razie wspólnie prowadzonej wojny, zawierać jedynie w pełnym wzajemnym porozumieniu zawieszenie broni i pokój.

Art. 6. Obie układające się strony zdają sobie sprawę ze znaczenia wspólnych stosunków z zaprzyjaźnionymi z nimi mocarstwami i postanawia ją stosunki te utrzymywać również w przyszłości i kształtować je zgodnie z identycznymi interesami, jakie łączą je z tymi mocarstwami.

Art. 7. Pakt ten wchodzi niezwłocznie w życie z chwilą podpisania. Obie układające się strony są do tego zgodne, iż pierwszy okres jego ważności ustalony zostanie na lat 10. We właściwym czasie przed upływem tego terminu porozumieją się co do przedłużenia ważności paktu.

Polska wobec sojuszu włosko-niemieckiego

zachowuje spokój pełen rezerwy

Warszawa, 22. 5. (Sin) W związku z podpisaniem sojuszu włosko-niemieckiego, warszawskie koła miarodajne uważają, za bezcelową analizę jego postanowień. Każdy układ można rozmaicie tłumaczyć. Wszyscy wiedzą, że polityka Włoch obecnie jest ściśle związana z Berlinem. Czy to związanie jest częściowe — okaże przyszłość, podobnie jak przyszłość okaże, czy alians nie będzie obciążeniem dla Berlina. Do sojuszu nie trzeba przywiązywać wielkiej wagi gdyż decydują nie formalne akty, lecz przejawy prowadzonej polityki.

Jeżeli Włochy potrafią zachować politykę samodzielnego oblicza, to stosunki polsko-włoskie będą się odpowiednio układały. Jeżeli nie potrafią, to Polska również odpowiednio do tego się ustosunkuje. Dla Niemiec fakt zacieśnienia stosunków z Włochami był dotąd bez wpływu na politykę Rzeszy. Być może, że w przyszłości sojusz ten wywrze wpływ na politykę Berlina.

Stosunki polsko-niemieckie -- bez zmian

Warszawa, 22. 5. (Sin) W stosunkach polsko-niemieckich nie mamy do zanotowania żadnych zmian. Żadne rozmowy nie są prowadzone, chociaż strona polska podkreśliła w mowie min. Becka gotowość takich rozmów.

Masowa reemigracja Niemców z Brazylii do Trzeciej Rzeszy

Buenos Aires, 22. 5. PAT. Komunikują tu z Rio de Janeiro, że od początku roku bieżącego rozpoczęła się reemigracja Niemców z Brazylii do Rzeszy niemieckiej, która wzrasta z każdym dniem. Z samego stanu San Pablo reemigrowało do Rzeszy niemieckiej w pierwszych 4 miesiącach roku bieżącego 10.000 Niemców, obecnie zaś reemigrują masowo Niemcy ze stanów Santa Catalina i Parana.

Układ wyborczy w Ameryce przed Kongresem Syjonistycznym

Nowy Jork, 22. 5. ŻAT. Wobec naprężonej sytuacji w syjoniźmie z powodu Białej Księgi amerykańska organizacja syjonistyczna, Poale Syjon, Mizrachi i Hadassa zawarły układ wyborczy przed 21 Kongresem Syjonistycznym.

Żydzi-cudzoziemcy w Belgii a obrona kraju

Bruksela 22. 5. ŻAT. W dyskusji nad budżetem obrony kraju sprawozdawca poseł Victor Ernest zakomunikował m. in. o zdecydowaniu cudzoziemców w Belgii do współudziału w obronie kraju przeciwko agresji. Wobec antysemickich okrzyków z ław nacjonalistów flamandzkich sprawozdawca odczytał pismo Rady związków żydowskich w Brukseli (instytucji, łączącej wszystkie związki imigrantów-Żydów), która donosi o gotowości wszystkich cudzoziemców-Żydów w Belgii do udziału w każdej postaci w obronie kraju. Żydzi, obywatele państw obcych, już obecnie biorą udział we wszystkich akcjach biernej obrony przeciwlotniczej.

Jak pięcioraczki kanadyjskie powitały parę królewską

Toronto, 2: 5. PAT. Toronto zgotowało angielskiej parze królewskie entuzjastyczne przyjęcie. Ulice i domy były przybrane flagami o barwach brytyjskich. Przed ratuszem król Jerzy i królowa Elżbieta przyjęli hołd rządu prowincji Ontario, zasiadając na tronach okrytych szkarłatem. Następnie udali się do gmachu prowincjonalnego parlamentu.

Toronto, 22. 5. (t). Atmosfera wielkiej powagi towarzyszyła niezwykłej uroczystości przedstawienia angielskiej parze królewskiej słynnych pięcioraczków. Wobec tego, że ze względu na rozkład czasu ceremonia prezentacji musiała się odbyć bezpośrednio po oficjalnej uroczystości w parlamencie prowincjonalnym, dzieci oczekiwały w pokojach przyległych do sali posiedzeń Izby ustawodawczej.

Gdy w pewnym momencie speaker Izby ogłosił, że pragnął przedstawić parze monarszej pięcioraczki, oczy całego zgromadzenia zwróciły się ku drzwiom, w których ukazał się premier prowincji Ontario Hepburn. Za nim w uroczystej procesji kroczył opiekujący się wychowaniem pięcioraczków dr Davoe, dalej postępowali rodzice prowadząc za rączki dwie dziewczynki, a za nimi szły trzy jednakowo ubrane piastunki prowadzące pozostałe trzy dziewczynki. Cały orszak zbliżał się do pary królewskiej wśród pełnej powagi ciszy. Dopiero w połowie wielkiej sali ostatnia z dziewczynek poczęła wznosić radosne okrzyki i pozdrawiać zebranych rączką. Nie mogły zatamować tej radosnej manifestacji dziecka karcące spojrzenia galerii i dostojników zebranych na dole sali.

Pięcioraczki wystąpiły w jednakowych, pięknych białych sukienkach, we włosach miały przewiązane wielkie kokardy a w rączkach trzymały torebki.

Gdy pięcioraczki złożyły już ceremonialne ukłony przed parą królewską, królowa ofiarowała każdej z nich po pięknej niebieskiej sukni, one zaś ze swej strony wręczyły królowej swe fotografie, własnoręcznie podpisane.

Po wymianie podarunków, dziewczynki kolejno obejmowały za szyję królową, składając głośny pocałunek. Królowa z uśmiechem, malującym się na twarzy serdecznie ucałowała pięcioraczki. Na tym ceremonia została zakończona.

Jak min. MacDonald usprawiedliwia Białą Księgę

Gwarancje dla Żydowskiej Siedziby Narodowej -- częścią składową każdego przyszłego ustroju państwa palestyńskiego

Londyn, 22. 5. ŻAT. Dzisiejszą debatę palestyńską w Izbie Gmin zagaił minister kolonij Mac Donald, który w imieniu rządu zgłosił i nzasadnił wniosek domagający się od Izby zatwierdzenia polityki, sformułowanej w Białej Księdze z dnia 17 bm. Na wstępie Mac Donald podkreślił, że zobowiązania Anglii wobec Arabów i Żydów odnośnie Palestyny są zobowiązaniami honorowymi, których nie można spłacać fałszywą monetą. Wyrażając uznanie dla nadzwyczajnych osiągnięć twórczej pracy żydowskiej w Palestynie, Mac Donald zaznacza jednak, że interpretowanie mandatu w tym sensie, jakoby było zamierzone utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, byłoby nie zgodne z przyrzeczeniami udzielonymi Arabom i Żydom w okresie wojny światowej.

Przechodząc do sprawy imigracji żydowskiej, Mac Donald oświadcza, że zasada gospodarczej zdolności absorbcyjnej Palestyny jako regulatora imigracji nie była włączona ani do mandatu, ani do Białej Księgi Churchilla z r. 1922, nie można zatem nważać tej zasady za wiążącą rząd we wszystkich okolicznościach. Arabowie sprzeciwiają się stosowaniu tej zasady w obawie, że może ona doprowadzić do przewagi Żydów nad Arabami. Anglia może położyć kres powstaniu arabskiemu, nie może jednak zniweczyć nieufności Arabów wobec polityki nieograniczonej(!?) imigracji Żydów do Palestyny. Zdaniem Mac Donalda, stosowanie tej właśnie zasady w zakresie imigracji żydowskiej było główną przyczyną nieprzyjaźni arabsko-żydowskiej i w konsekwencji spowodowało powstanie uzbrojonych band terrorystycznych.

W ciągu najbliższych 5-ciu lat w oparciu o nową politykę imigracja żydowska będzie większa(?!), niż faktyczna imigracja w ostatnich latach. Dalsza rozbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej byłaby niezgodna(sic!!) ze zobowiązaniami mandatowymi w stosunku do Arabów i dlatego po upływie 5-ciu lat zajdzie konieczność dopuszczenia dalszej imigracji żydowskiej tylko w oparciu o arabsko-żydowskie porozumienie w tej kwestii.

Omawiając sprawę zakupów ziemi, MacDonald zaś zaznacza, że polityka rolna sformułowana w Białej Księdze, nie będzie polityką statyczną, a tereny, które będzie można oddać pod uprawę Żydów, będą im oddane jeśli warunki na to pozwolą(?!)

Po krótkim przytoczeniu szczegółów proponowanego ustroju Palestyny MacDonald podkreśla, że rząd brytyjski zdecydowany jest do stanowczej obrony interesów żydowskich i niedopuszczenia do dominacji arabskiej nad mniejszością żydowską. Rząd uczyni wszystko, co będzie możliwe, aby usunąć wszelkie przeszkody w zakresie kształtowania przyszłości ustrojowej Palestyny.

Mowca zgadza się z tezą Agencji Żydowskiej, że podporządkowanie Żydów panowaniu arabskiemu byłoby sprzeczne z mandatem, zaprzecza jednak twierdzeniu, jakoby w tym kierunku szła proklamowana polityka palestyńska. Gwarancje dla Żydowskiej Siedziby Narodowej będą częścią składową każdego przyszłego konkretnego planu kreowania państwa palestyńskiego. Takie państwo będzie albo unitarne, bądź federacyjne, n. p. przez łączenie poszczególnych prowincyj o większości arabskiej wzgl. żydowskiej. W każdym jednak wypadku rząd W. Brytanii troszczyć się będzie o zabezpieczenie interesów mniejszości żydowskiej (sic!!) w Palestynie, oraz interesów Żydowskiej Siedziby Narodowej, nie anulując mandatu do czasu uzyskania takich gwarancyj. Podobnie zajdzie także konieczność zabezpieczenia interesów państw obcych, m. in. Stanów Zjednoczonych.

W konkluzji swych wywodów MacDonald zaznacza, że nie sposób osiągnąć stan pokojowy, chyba, że Arabowie i Żydzi zgodzą się na złagodzenie częściowe żądań. Rząd J. K. Mości kontynuować będzie zabezpieczenie pokoju w Palestynie. Mowca kończy apelem o nieodraczanie głosowania nad wnioskiem i zatwierdzenie Białej Księgi.

Labour Party żąda odroczenia sprawy Białej Księgi

W dyskusji pierwszy zabrał głos przedstawiciel Labour Party poseł Williams, który zgłosił wniosek swej frakcji o odrzucenie decyzji Izby w sprawie palestyńskiej do czasu wysłuchania opinii Komisji Mandatowej Ligi Narodów, czy propozycje, zawarte w Białej Księdze są zgodne z mandatem. Mowca zarzuca Mac Donaldowi, że jego polityka podważa deklarację Balfoura. Zaproponowana polityka prowadzi do utworzenia na terenie Palestyny nowego ghetta. Arabscy władcy Palestyny będą zawsze mogli domagać się ustąpienia Żydów z Palestyny. Taka polityka oddaje przyjaciół Anglii w ręce ludzi, będących narzędziem w rękach potencjonalnych wrogów W. Brytanii. Idąc tą drogą, rząd brytyjski nie wywiąże się ze zobowiązań, zaciągniętych przez Anglię wobec przyszłości Palestyny.

Konserwatysta poseł Crossley wyraża żal pod adresem rządu, że nie przekazuje natychmiast całej władzy nad Palestyną w ręce większości arabskiej(!!!).

Imieniem liberałów przemawiał poseł James Rotshild, krytykując nowy zwrot w polityce palestyńskiej, robiący wrażenie wysługiwania się b. muftiemu Jerozolimy. Najsłuszniejszym rozwiązaniem zagadnienia byłoby — zdaniem mowcy — utworzenie z Palestyny angielskiej kolonii koronnej. Gwarancje o ochronie mniejszości żydowskiej w przyszłym układzie anglo-palestyńskim nie byłyby warte nawet tego papieru, na którym mają być spisane.

Dalszy ciąg debaty — we wtorek.

Sprawa Palestyny na posiedzeniu Rady L. N.

Genewa, 22. 5. (t). Dzisiejsze posiedzenie 105-tej sesji Rady Ligi Narodów poprzedzone dwoma po, ufnymi posiedzeniami, na których ustalono porządek dzienny sesji, rozpoczęło się o godz. 16.30. Delegat chiński Wellington Koo scharakteryzował położenie istniejące obecnie w Chinach i domagał się utworzenia komitetu koordynacyjnego dla skoordynowania zarządzeń poszczególnych rządów, mających na celu udzielenie Chinom pomocy.

Lord Halifax i min. Bonnet wypowiedział się przeciw utworzeniu komitetu koordynacyjnego.

Rada Ligi Narodów zajęła się następnie sprawą palestyńską. Lord Halifax złożył oświadczenie, w którym przypomniawszy wynik konferencji londyńskiej, zapowiedział wydanie przez rząd brytyjski „Białej Księgi", dotyczącej polityki angielskiej w Palestynie. Oświadczenie rządu brytyjskiego w sprawie polityki swej w Palestynie przedłożone zostało dopiero co parlamentowi i nie może wobec tego być poddane wyczerpującej dyskusji na Radzie Ligi Narodów.

Nawiązując do oświadczenia lorda Halifaxa, stwierdza sprawozdawca dla spraw mandatowych, że decyzja rządu angielskiego będzie dyskutowana na Komisji Mandatowej, która zbierze się w czerwcu.

Rada przechodzi następnie do sprawy remilitaryzacji Wysp Alandzkich. Przewodniczący Rady ambasador Majski zaprasza do stołu Rady przedstawiciel Polski i Danii, jako państw będących sygnatariuszami konwencji z 1921 r. Delegat Finlandii min. Holsty powołuje się na wspólną notę Finlandii i Szwecji w sprawie remilitaryzacji Wysp Alandzkich. W dyskusji zabrał głos min. Komarnicki, który w krótkim oświadczeniu powołał się na list min. Becka do rządu fińskiego, uwzględniający propozycje w sprawie Wysp Alandzkich i podkreślający przyjazne stosunki, łączące Polskę z obu zainteresowanymi rządami. Dalsza dyskusja odłożona została do jednego z następnych posiedzeń Rady Ligi.

* * *

Genewa, 22. 5. PAT. Po dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów lord Halifax przyjął posła R P. w Bernie min. Komarnickiego i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Protest A. Ż. w Genewie

Genewa, 22. 5. PAT. W związku ze złożoną na dzisiejszej Radzie deklaracją lorda Halifaxa w sprawie Palestyny, przedstawiciel Agencji Żydowskiej dr. Goldman ogłosił oświadczenie, w którym protestuje przeciwko projektowi rządu brytyjskiego i zapowiada, że Żydzi są zdecydowani zwalczać tę politykę wszystkimi sposobami, które są w ich dyspozycji. Dr Goldman w szczególności protestuje przeciwko zapowiedzi ograniczenia względnie zupełnego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. Polityka ta, jak twierdzi, dr Goldman — napotyka na zdecydowany opór nie tylko Żydów osiedlonych w Palestynie, ale i ogółu światowego żydostwa.

Echa incydentów gdańskich

Berlin, 22. 5. PAT. Berlińskie pisma popołudniowe informują na dalszych miejscach o wydarzeniach gdańskich, tendencyjnie oświetlając ich przebieg. W dalszym ciągu usiłują one odpowiedzialność za wypadki przerzucić na polskich inspektorów celnych oraz na szofera samochodu, którym jechał zastępca komisarza generalnego R. P.

Paryż, 22. 5. PAT. Prasa paryska w dalszym ciągu przytacza obszerne informacje o incydentach gdańskich, z uznaniem i zadowoleniem komentując stanowcze i pełne spokoju stanowisko Polski. Popołudniowy „Intransigeant" podaje informacje o wypadkach gdańskich p. t.: Polska utrzyma wszystkie swe prawa w Gdańsku.

„Paris Soir" charakteryzuje tło incydentu w Kalthofie, podkreślając, że wina spada w danym wypadku na przybyłych z zewnątrz podżegaczy, którzy przyczynili się do zaostrzenia stosunków na terenie W. Miasta.

Kulminacyjny punkt — we wrześniu...

Sztokholm, 22. 5. PAT. „Berlingske Tidende" donosi, iż w Berlinie liczą się z tym, że kulminacyjny punkt w konflikcie polsko-niemieckim ma nadejść we wrześniu, przy czym Berlin żywi nadzieję, iż Polska będzie wówczas bardziej skłonna do rokowań, gdyż obecna mobilizacja wyczerpie ją gospodarczo.

Kary na właścicieli realności

KRAKÓW, 23 maja.

W związku z podjętą akcją zmierzającą do uporządkowania osiedli, odbyło się w poniedziałek 120 rozpraw karno-administracyjnych, przeciwko właścicielom realności, którzy swoje budynki i podwórce utrzymują w stanie nieodnowionym i mimo orzeczeń nie odnawiają. 100 osób ukarano grzywnami od 100 do 500 złotych.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.: Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia. Miejscami burze i przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry z północnego wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 22 stopni.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Pl. Zgody 18, Rakowicka 12.

Nabożeństwa w Zielone Święta (Szawuot) w Świątyni Postęp.

Zarząd Świątyni Postępowej w Krakowie, przy ul. Podbrzezie 1 zawiadamia, że nabożeństwa wieczorne w nadchodzące Zielone Święta rozpoczynają się we wtorek 23 bm. oraz we środę 24 bm. godz 19.28 (7.28) wieczór.

Poranne nabożeństwa w obydwa dni t. j. we środę 24 bm. i we czwartek 25 bm. odbędą się dwukrotnie, a mianowicie: początek pierwszego nabożeństwa godz. 7 rano, drugiego zaś godz. 9 rano. W drugi dzień Zielonych Świąt (7 Siwan) t. j. we czwartek 25 bm. w ramach obydwu nabożeństw porannych odprawi się modlitwę za zmarłych „Maskir". W czasie drugiego nabożeństwa porannego wygłoszone zostanie kazanie.

Ostatni dzień wydawania zaświadczeń P. O. P.

Ogólno-Żydowski Komitet dla spraw Pożyczki P. O. P. komunikuje, że zaświadczenia o spełnieniu obywatelskiego obowiązku subskrypcji pożyczki P. O. P. wydawane będą jeszcze jedynie w dniach 23-go, 26-go, 30-go i 31-go bm. w godzinach od 8-ej do 13-ej i od 15-ej do 20-ej.

Po tym terminie żadnych zaświadczeń wydawać się nie będzie.

Tatry i Podhale w fotografii

Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem przystępuje do organizowania w lecie br. drugiej wystawy fotograficznej pod hasłem; „Tatry i Podhale".

Tematem wystawionych prac mają być zdjęcia krajobrazu, przyrody, sportu narciarskiego i turystyki wysokogórskiej, ludu, zabytków architektury, przemysłu ludowego, życia sezonowego w letniskach z terenu powiatu nowotarskiego (Podhale, Tatry, Pieniny, Orawa, Spisz, Gorce, Zakopane, Rauka, Szczawnica). Największy dopuszczalny format zdjęć 30×40 cm. Największa ilość obrazów jednego autora może wynosić 10 prac.

Zarząd muzeum rozesłał do szeregu znanych amatorów-fotografów zaproszenia do wzięcia udziału, a innych pragnących wziąć udział w wystawie prosi o przysłanie adresu celem doręczenia zgłoszenia. Ostatni termin nadsyłania prac upływa 1 lipca 1939. Adres dla informacji, zgłoszeń, przesyłek i wszelkiej korespondencji: Muzeum Tatrzańskie im. dr Chałubińskiego w Zakopanem.

Zawody sportowe szkół żyd.

W odbytych onegdaj zawodach sportowych pomiędzy Żyd. Szkołą Handlową a Liceum i Gimnazjum im. Dra Ch. Hilfsteina o puchar przechodni, ufundowany w roku ubiegłym przez Żyd. Szkołę Handlową, zwyciężyła po raz drugi drużyna Liceum i Gimnazjum im. Dra Ch. Hilfsteina w stosunku 49:32.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Bieg 400 mtr. I miejsce Pacanower (Gimn. Żyd.), bieg 100 mtr. I miejsce Goldberg (Szk. Handlowa), bieg 60 mtr. dziewcząt I miejsce Barasch (Gim. Żyd.), skok w dal I miejsce Selinger (Szk. Handl.), sztafeta 4×60 dziewcząt I miejsce Gim. Żyd., sztafeta 4×100 I. miejsce Szk. Handl., szczypiorniak chłopców — zwyciężyła drużyna Gimnazjum Żydowskiego, która zdobyła również pierwsze miejsce w siatkówce dziewcząt

——oo——

— W sobotę, dnia 20-go bm. odbyła się w Świątyni Postępowej — tradycyjnym zwyczajem — konfirmacja (Bar Micwa) ośmiu wychowanków Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami żydowskimi, w obecności przedstawicieli Wydziału tegoż towarzystwa oraz „Centosu" krakowskiego.

Jeden z wychowanków odczytał z zrozumieniem „Haftorę". Podniosłe przemówienie okolicznościowe do konfirmowanych wygłosił rabin dr Pfeffer. Wręczeniem konfirmantom ozdobnych modlitewników przez Zarząd Świątyni, zakończono tę piękną uroczystość.

——oo——

ŚWIATŁA I CIENIE SĄDÓW POLUBOWNYCH We czwartek, 25 bm. godz. 8 wiecz. wygłosi na powyższy temat adw. dr Szymon Feldblum inauguracyjny odczyt staraniem i w lokalu Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie, przy ul. Gertrudy 2. Po odczycie swobodną pogawędka, którą poprowadzi adw. I. Mayer (Krzeszowice).

Młodzież manifestuje solidarność z jiszuwem

Wczoraj jako w dniu solidarności społeczeństwa żydowskiego z jiszuwem palestyńskim odbyła się w Szkole Hebrajskiej przy ul. Brzozowej piękna manifestacja młodzieży. Do młodzieży zebranej na podwórzu Szkoły przemówił dyr. H. Scherer. Nic o nas, bez nas — mówił dyr. Scherer — oto hasło, o które walczymy dziś w Palestynie. Młodzież żydowska przybyła do Palestyny dla twórczej pracy i z bagien stworzyła żyzne pola, z ugorów — kwitnące osady, a stanowi już dziś czynnik silny i w walce tej nie ustąpi.

Następnie prezes Szkoły dr Ch. Hilfstein w podniosłych słowach podkreśla, że słowa psalmisty: „Jeśli Cię zapomnę Jerozolimo" były drogowskazem Żydów w ciągu wieków. Palestyna stanowi przystań narodu żydowskiego. Dążymy do Palestyny i pragniemy tam stworzyć życie na wzór życia innych wolnych narodów. Życie to musi być odpowiednio politycznie zabezpieczone. Narodu nie może złamać żaden wróg zewnętrzny. Może go osłabić wróg wewnętrzny, którym jest asymilacja. Nie budowaliśmy Palestyny na drodze przemocy, ale siłą ducha zamienialiśmy pustynię w żyzny kraj. Na drodze tej wytrwamy!

Po pięknych słowach prez. dra Hilfsteina przemawiali prof. H. Pfeffer, prof. Szmulewicz oraz przedstawiciele młodzieży. Podniosła manifestacja solidarności z jiszuwem, w której wzięli udział członkowie Zarządu szkoły i Komitet Rodzicielski zakończyła się uroczystą przysięgą całej młodzieży.

P.P.S. -- Klub Żydowski -- S.N. odrzucają wniosek O.Z.N. na Ratuszu krakowskim

Dwa posiedzenia krakowskiej Rady Miejskiej zostały — jak wiadomo — zwołane na wczorajszy wieczór. Pierwsze — nadzwyczajne, dotyczyło sprawy regulaminu obrad, drugie — zwyczajne, miało na celu wybór Komisji Rewizyjnej Rady m. Krakowa.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos referent sprawy regulaminu prof. dr Wachholz, który stwierdził, że uchwalenie regulaminu dla takiego ciała zbiorowego jak Rada Miejska wymaga dokładnego rozważenia problemu. Przedyskutowanie sprawy regulaminu na plenum, przy wielkiej ilości dyskutentów jest utrudnione i należałoby raczej sprawę przedyskutować na Komisji Prawniczej. Z takim też wnioskiem występuje obecnie Zarząd Miejski, wnosząc o przekazanie wniosku P. P. S. Komisji, która w terminie 1-miesięcznym przedłoży konkretne wnioski Radzie Miejskiej.

Imieniem P. P. S. radny dr Rosenzweig proponuje wybór specjalnej Komisji, w skład której weszłoby 9 radnych oraz 4 ławnicy, wybrani już przez Zarząd Miejski. Wśród ławników tych znajduje się również przedstawiciel Klubu Żydowskiego ławnik dr Zimmermann. Dziewięciu radnych wybranoby według klucza: P. P. S. i Bund 4, O. Z. N. 3, Klub Żydowski i S. N. po 1.

Radny Ogrodziński (S. N.) jest za wyborem Komisji Regulaminowej, która składałaby się z 12 członków, według klucza klubowego: P. P. S. i O. Z. N. po 6, Klub Żydowski i S. N. po 2 mandaty.

Radny dr Dobrowolski (O. Z. N.) wypowiada się przeciw wyborowi Komisji Regulaminowej, a za przekazaniem sprawy Komisji Prawniczej.

Radny dr Rosenzweig (PPS) i dr Stein (Klub Żydowski) godzą się na przekazanie sprawy specjalnie wybranej Komisji Regulaminowej złożonej z 12 członków według przedstawionego klucza.

Wniosek Zarządu Miejskiego o regulaminowe traktowanie wniosku przez skierowanie go do Komisji Prawniczej upadł, zyskując głosy O. Z. N. przeciw głosom P. P. S., Klubu Żydowskiego i S. N.

Tą samą większością uchwalono wniosek o przekazanie wniosku Komisji Regulaminowej. Z ramienia Klubu Żydowskiego zostali wybrani do Komisji radni dr Adler i dr Markus.

Oczywiście, że wynik głosowania stanowi pewnego rodzaju sensację polityczną.

Po przerwie rozpoczęło się posiedzenie nadzwyczajne celem wyboru Komisji Rewizyjnej.

Zarząd Miejski wystąpił z wnioskiem, aby wybór nastąpił według klucza klubowego: P. P. S. i O. Z. N. po 3, Klub Żydowski i S. N. po 1.

Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu sprawa ta była tematem obrad Rady Miejskiej, nie doszło jednak do wyboru, gdyż żaden z kandydatów na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej nie uzyskał większości ponad połowę obecnych.

Przed przystąpieniem do wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej musiano — zgodnie z regulaminem — dokonać wyboru przewodniczącego posiedzenia Rady Miejskiej na czas tych wyborów.

W wyniku tajnego głosowania obaj kandydaci uzyskali równą ilość głosów, wobec czego przeprowadzono losowanie. Los padł na radnego Jakubowskiego (O. Z. N.), który objął przewodnictwo posiedzenia.

Klub O. Z. N. zgłosił na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej kandydaturę dyr. Kochanowskiego, klub P. P. S. kandydaturę radnego Czerwieńca.

W tajnym głosowaniu dyr. Kochanowski uzyskał 34 głosy, radny Czerwieniec 28 głosów, 6 kartek białych, a więc żaden nie uzyskał większości.

Radny dr Szumski (P. P. S.) wniósł o odroczenie posiedzenia, gdyż nie ma widoków, aby następne głosowanie dało wynik pozytywny.

Przewodniczący przeprowadza ponowny wybór. Wynik jest następujący: dyr. Kochanowski 35 głosów, radny Czerwieniec 27 głosów, 6 kartek białych. Dyr. Kochanowski został zatem wybrany przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, gdyż było obecnych 68 radnych. Z ramienia Klubu Żydowskiego wszedł do Komisji radny Leuterbach.

Po wyborze Komisji Rewizyjnej dokonano jeszcze wyboru wiceprzewodniczącego Komisji. — Zgłoszono kandydatury dyr. Jędrzejowskiego (O. Z. N.) i radnego Czerwieńca (P. P. S.). Radny Czerwieniec uzyskał 35, radny Jędrzejowski 31, 2 kartki białe. Wybrany został radny Czerwieniec.

Przed zamknięciem posiedzenia prezydent miasta odczytał wniosek inż. Szemplińskiego, żądający, aby do skrzynek na popiół wolno było wsypywać tylko popiół. Wniosek ten przekazano do regulaminowego traktowania.

Piorun zburzył mur na Al. Słowackiego

Wczoraj w godzinach wieczornych przeszła nad Krakowem i okolicą gwałtowna burza. Około godz. 8 spadł ulewny deszcz. Wśród błyskawic i grzmotów deszcz padał blisko godzinę.

Jeden z piorunów uderzył w mur graniczny domu przy Al. Słowackiego 15a. Mur ten wysokości około 3 m. runął na przestrzeni ok. 25 m. wśród ogromnego huku, rozbijając się w kawałki. Poza tem poważniejszych szkód nie zanotowano.

——oo——

— ODDZIAŁ KAJAKOWY PRZY SEKCJI WIOŚLARSKIEJ „MAKKABI". Zebranie informacyjne uczestników spływu na Dunajcu w Zielone Święta dziś na przystani godz. 19-ta.

Wolne posady

DO GOSPODARSTWA domowego przyjmę uczciwą i dobrze umiejącą gotować dziewczynę. Zgłoszenia: Starowiślna 52, Mleczarnia. 3025g

PRAKTYKANT biurowy — inkasent, posiadający rower potrzebny zaraz. Kaucja ewent. gwarancja zł 2000 wymagana. — Zgłoszenia w godz. 14—16-ta, Zabłocie 80. 3032g

DENTYSTYCZNY Zakład poszukuje praktykantki (a) z dobrego domu. Wiadomość tel. 18-213. 3022g

Posad poszukują

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 2682g

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3014". 3014g

POMOCNIK kelnerski szuka pracy w restauracji — pensjonacie, lub szynku. — Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5742". 3017g

WIELOLETNI odpowiedzialny kierownik przedsięb przemysł., wykształcenie techniczne, zdolny kupiec — skromne wymagania poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" „5747". 3020g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 2682g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 3093k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie **STAROWIŚLNA** 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę. 2827k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

ZAPROWADZONY salon mód na ruchliwej ulicy Krakowa do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Kraków, Zwierzyniecka 30, — Salon mód. 3031g

KOSZULE męskie sportowe, najmodniejsze poleca najtaniej Wytwórnia „Lira" — Szewska 18. 3217k

PONCZOCHY matowe 1.45, **BARDZO TRWAŁE** 1.95 — **NATURALNY JEDWAB** 2.95, **PAJĘCZYNKI** 3.90 oraz ostatnie **NOWOŚCI W SWETERKACH** alpacca jakoteż bieliznę damską poleca po cenach najniższych, Horowitz, Grodzka 59. 3223k

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze po cenach fabrycznych poleca **„MASZYNODOM"**, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2777k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ**, Stradom 16 (**W PODWÓRCU**) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

Nauka i wychowanie

KULTURALNA elegancka rodzina w Krakowie przyjmie ucznia (szkoła powszechna — gimnazjum) na mieszkanie z utrzymaniem. — Nader staranna opieka zapewniona, ewent. pomoc w nauce. Bliższe szczegóły osobiście — korespondencyjnie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3072".

ANGIELSKIEGO perfekt udziela 19-letnia abiturientka z Niemiec, nader przystępną metodą, która pozwala na opanowanie języka już w najkrótszym terminie. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3038".

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3007g

TAŃCZYO — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-29. 2649g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 2479g

ANGIELSKIEGO, również **KORESPONDENCJI HANDLOWEJ, ANG.** wyuczam. Telefon 230-73, godz. 2—3.30. 3194

Różne

OBIADÓW domowych w eleganckim domu, Czarnowiejska lub pobliże, poszukuje urzędniczka. Kraków, skrytka pocztowa 362. 3026g

POKOJ oddzielny, pełnokomfortowy, dwuosobowy, wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 3100k

POKOJ umeblowany z utrzymaniem ewent. częściowym od 1 czerwca do wynajęcia. Starowiślna 84/6.

GALWANIZUJE NIKLO-CHROM KRAKÓW, TARŁOWSKA 6 TEL. 119-61.

POKOJ komfortowy, utrzymanie, telefon — do wynajęcia. Tel. 120-41. 3218k

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, wykwintne utrzymanie, ul. Jabłonowskich 3 m. 4. 3220k

POSIADŁOŚĆ ZIEMSKĄ nawet zadłużoną lub DOM CZYNSZOWY w Niemczech **kupię**. Zezwolenie zarówno polskiej jak i niemieckiej centrali dewiz dostarczy odbiorca. Zgłoszenia z wszystkimi danymi do Adm. „Nowego Dziennika" pod „5776" 3083g

ANGIELSKIEGO i niemieckiego, specjalnie dobra wymowa udziela uchodźca. Warunki skromne. — Zgłoszenia: ul. Krakowska 36, m. 4.

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

Lokale

LOKAL sklepowy do wynajęcia od zaraz. Starowiślna 83. Wiadomość u dozorcy 3000g

Zdrojowiska

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat **„PODHALE"** poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — **BRANDOWA.** 2940k

KRYNICA. — Pensjonat **„NASZ DOM"** (jak dotychczas pod własnym zarządem właściciela, p. Ehrlicha) — już jest otwarty. Telefon 208. 2942k

RABKA. Komfortowy pensjonat „Swoboda", tel. 376 Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 2999k

KRYNICA „MARIA — MAŁGORZATA" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd **LICHTINGEROWEJ**, telefon 121. 2819k

ZAKOPANE, SIENKIEWICZÓWKA ZAMOJSKIEGO POD ZARZĄDEM MARKOWIECKIEJ. — Po gruntownym remoncie otwarcie z dniem 24 maja poleca pokoje nowocześnie umeblowane, kuchnia wykwintna. — Ceny niskie. 2826g

RABKA. Willa **„WIOSNA"** pensjonat **M. FOLKMANOWEJ**, przyjmuje starszych, także młodzież pod fachową opiekę. Pokoje słoneczne, taras, balkony, łazienka, — duży ogród, kuchnia wykwintna, ceny niskie. 3014g

RABKA. Pensj. **„SOKÓŁ"** w centrum, telefon 276, już otwarty. Poleca piękne pokoje werandami, wykwintnym rytualnym utrzymaniem Ceny niskie. Zarząd: Grubnnerowej. 2803g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat **„OPIEKA"** I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat **„HEL"** centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

ZAKOPANE. — Pensjonat **„MASKOTTE"** tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka" Szmulewiczowa. 2998k

RABKA. Pensjonat **„PORANEK"**, blisko łazienek otwarty. Piękne pokoje — wykwintny wikt, tanio. Zarząd Schorowa. 2848g

RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ — JEDYNACZKA** — tel. 273, poleca słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— (Pensjonat „Janina" nie jest więcej pod naszym zarządem). 3012k

RABKA pensjonat **„PROMIEŃ"** — pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V, do 20/VI **TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE.** Pierwszorzędne utrzymanie. **POBYT 2 TYGODNIOWY ZŁ** 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

RABKA. FAKLER z Karlsbadu Willa „Leśniczanka" kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, pokoje słoneczne, woda bieżąca. 2852g

RABKA. Święto שבועות spędzisz przyjemnie w znanym pensjonacie **„KEH"** — (naprzeciw parku). Zarząd **SPIROWIE.** 3030g

RABKA, pensjonat Beck — willa **„POBĘBIANKA"** — otwarty cały rok. Tel. 259. Pełny komfort. 2833g

ZAKOPANE. — Pensjonat „Szałas" do wynajęcia dla kolonii do 100 osób. 3207k

PEŁNOKOMFORTOWY — pensj. **„WOŁODYJOWKA"**, tel. 1474, po gruntownym remoncie poleca pokoje z utrzymaniem po cenach niskich. Duży ogród. Kuchnia wykwintna. Zarząd Stambergerów. 3221g

ZAKOPANE. Pensjonat pod **„SZAROTKAMI"**, — telefon 18-50, droga do **BIAŁEGO**, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. **KUCHNIA RYTUALNA.** Zarząd: **Ch. ZIEGER.** 3152k

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat **„PATRIA"** w **MORSZYNIE.** Zarząd: Marta Kohnowa. 3065k

SZCZYRK — pensjonat **„BAJKA"** pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

SZCZYRK — Willa **„GOPLANA"** pod kierownictwem **SCHNEID - HAMBURGER** w najlepszym położeniu, słoneczne pokoje, komfortowe, tarasy i werandy, kuchnia wykwintna. 2756g

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

DLA urzędnika sytuowanego, pięknym, komfortowy pokój, wszelkie wygody w Podgórzu. Utrzymanie — bez. Informacje z grzeczności, Kalwaryjska 14 m. 15. 2790g

IWONICZ, pełnokomfortowy pensj. **„IWONICZANKA"**, telefon 30, czynny. Zarząd Hausner. 2821k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat **„TYTAN"**, z wykwintną kuchnią rytualną, pięknie położony, prowadzimy pod własnym zarządem (dotychczas prowadziliśmy „Irusię"). Zgłoszenia na święta שבועות przyjmujemy. Bajtnerowie. Tel. 19-49. 3149k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat **„UCIECHA"** — poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. — Kuchnia ściśle rytualna. Ceny konkurencyjne. — Zarząd: **KÜNSTLICHOWIE.** Tel. 275 3224k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat **„ROKITNA"** — Tel. 126, poleca słoneczne pokoje, kuchnia rytualna. Geldzähler Vogelsinger. 2964k

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

HOTEL - KURACYJNY — USTROŃ. Słynna z dobroci kuchnia. Pokoje z utrzymaniem lub bez. Koncerty i dancingi **NA WOLNYM POWIETRZU. KURACJE RYCZAŁTOWE.** 3222k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.